

Piotr Jaroszewicz w Bydgoskiem

Wczoraj na Ziemi Bydgoskiej przebywał prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz, zapoznając się z przebiegiem kampanii zniwnej w pomorskich PGR-ach i u indywidualnych rolników. (PAP)

Skarga Bawarii definitywnie odrzucona

Federalny Trybunał Konstytucyjny ogłosił we wtorek orzeczenie, w którym definitywnie odrzuca skargę rządu bawarskiego przeciwko układowi o podstawach stosunków między NRF i NRD.

Trybunał uznał, że układ nie jest niezgodny z konstytucją.

Rząd bawarski powitał z zadowoleniem decyzję trybunału konstytucyjnego. Rzecznik rządu, Armin Gruenewald, oświadczył, iż gabinet Willy Brandta od samego początku uznawał zgodność układu z konstytucją NRF. (PAP)

NIWA

F. Szlachcic i K. Barcikowski u wielkopolskich żniwiarzy

Wczoraj przebywali na Ziemi Wielkopolskiej: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Franciszek Szlachcic i zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR — Kazimierz Barcikowski. Przedmiotem zainteresowań, były przede wszystkim zagadnienia związane z kampanią żniwną oraz inne sprawy rolne.



Robocza wizyta członków kierownictwa centralnych władz partyjnych rozpoczęła się w Poznaniu. W towarzystwie I sekretarza KW PZPR — Jerzego Zasady, goście obejrzeliby do im, Kopernika i zapoznali się ze stanem prac na budowie hotelu „Polonez”. Obejrzeliby także nowo oddany do użytku ciąg handlowy przy ulicy Czerwonej Armii. Następnie odbyło się spotkanie z członkami Sekretariatu KW partii, na którym między innymi przewodniczący Prez. WRN Tadeusz Grabski poinformował o aktualnej sytuacji w rolnictwie poznańskim.

Z kolei towarzysze z KC oraz I sekretarz KW udali się do żniwiarzy w Stądninie Konińskiego, pow. Środa, gdzie na 50-hektarowej plantacji jęczmienia siewnego odmiany „Lubuski”. odbyło się bezpośrednie spotkanie z kombajnistami: Janem Grzelakiem, Hieronimem Smiałkowskim i Bronisławem Adamczakiem. Każdego z tych kombajnistów zbiera dziennie 45 do 50 ton ziarna. Jęczmień sypie obficie w granicach 45 q z ha.

Ocena pracy żniwnej w Iwnie wypadła pozytywnie, bo też pracuje się tutaj kompleksowo i wydajnie. Tuż za trzema „Bizonami” idą cztery przyczepy samoładownicze i wydładowce, skonstruowane w POM Opalenica, które paszowo wartościową jęczmionkę odwożą na stóg. Z kolei za nimi dwie brony talerzowe dokonują podorywki. Na tym polu — jak poinformował dyrektor Stądniny Zbigniew Kiszczurno — 20 sierpnia będzie siany rzepak. Trzeba więc jak najszybciej wykonać wszystkie prace w tym czasie. Zarówno od dyrektora, jak i kierownika gospodarstwa — Jerzego Webera, usłyszano wiele pochlebnych słów pod adresem kombajnistów i traktorzystów i całej załogi.

Kolejne spotkanie nastąpi

GWIAZDZ WIELKOPOLSKI

Poznań: środa 1 sierpnia 1973

Nr 180 (9152)

Wyd. AB

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16. II 1945

Czwarty dzień festiwalu

Manifestacja solidarności z walczącymi o niepodległość

Centralną imprezą wtorkową berlińskiego festiwalu był masowy wiec solidarności z narodami, młodzieżą i studentami Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej.

Zgodnie z tradycją światowego ruchu festiwalowego i

ten kolejny dzień imprezy miał swe konkretne hasło: Solidarność z narodami, młodzieżą i studentami walczącymi o wyzwolenie narodowe, niepodległość, demokrację i postęp społeczny.

Do tej postępowej idei nawiązywała jedna z imprez, jaka 31 lipca odbyła się w Berlinie w stałym „centrum solidarności młodzieży świata” poświęconemu Amilcarowi Cabralowi — poległemu bojownikowi afrykańskiego ruchu wyzwolenieckiego.

We wtorek stolica NRD była widownią wieców, konferencji, seminariów i spotkań. W ramach tzw. wolnej trybuny reprezentanci młodego pokolenia z całego świata omawiali najbardziej nurtujące ich problemy społeczno-polityczne i za wodowe. dyskutując na temat: „młodzież — zawód — wykształcenie”.

Kontynuując dobrą tradycję imprez X Festiwalu, służących lepszemu wzajemnemu poznaniu się rówieśników ze wszystkich krajów świata, we wtorek program festiwalowego dnia przewidywał dalsze spotkania młodych pracowników rolnych i chłopów. Miejscem tych spotkań było rolne województwo NRD — Neubrandenburg. Program poszerzony został w tym zakresie o spotkania uczniów szkół zawodowych.

W czwartym dniu festiwalu kontynuowały działalność Międzynarodowy Klub Studentów oraz Międzynarodowy Klub Przyjaźni Dzieci, przy czym najważniejszym wydarzeniem w działalności tych festiwalowych placówek była międzynarodowa konferencja przywódców organizacji dziecięcych.

W ponad 50 imprezach politycznych kulturalnych i sportowych uczestniczyli 31 lipca, w czwartym dniu festiwalu, członkowie delegacji polskiej. Grupy polskich dziewcząt i chłopców odwiedziły także Cottbus, Dreźnie, Neubrandenburg i inne miejscowości NRD. Polscy artyści uczestniczyli również

w programach artystycznych prezentowanych na licznych estradach, w klubach studenckich, w salach koncertowych.

Młodzi delegaci naszego kraju, a wśród nich Wielkopolanie, dzieląc się swoimi wrażeniami z pobytu w Berlinie, podkreślają, iż czują się niezwykle dumni, mogąc zaimponować społeczeństwu NRD i festiwalowym gościom osiągnięciami ojczyzny, którą reprezentują.

Dokończenie na str. 2

Na forum ONZ

Problem terroryzmu międzynarodowego

Na sesji specjalnego komitetu ONZ do spraw zapobiegania międzynarodowemu terroryzmowi, kontynuowana jest ogólna dyskusja. Komitet ma opracować zalecenia na temat przyczyn i zwalczania tego zjawiska oraz przedstawić je do rozpatrzenia Zgromadzeniu Ogólnemu ONZ.

W dyskusji zabrał głos m. in. przedstawiciel Związku Radzieckiego Wasilij Safronczuk. Stwierdził on, że Związek Radziecki potępia międzynarodowy terroryzm i przemoc, które nie mogą służyć żadnym pozytywnym celom i prowadzą jedynie do śmierci niewinnych ludzi.

Przedstawiciel Związku Radzieckiego wystąpił przeciwko fałszywemu interpretowaniu pojęcia „międzynarodowy terroryzm”, pod które podciąga się szkodliwą walkę narodów o wyzwolenie spod panowania kolonialnego, odpięcie aktów agresji i okupacji cudzych ziem.

ONZ — podkreślił przedstawiciel ZSRR — wielokrotnie potwierdzała słusność walki narodów, występujących na rzecz samookreślenia i niepodległości. Dodał on, że aby toczyć skuteczną walkę z międzynarodowym terroryzmem konieczne jest usunięcie przyczyn wywołujących to zjawisko. (PAP)

stał przełożony na środę, a następnie na czwartek.

Królowa Elżbieta w Kanadzie

Królowa brytyjska Elżbieta II oraz książę Filip opuścili we wtorek rano Londyn udając się do Ottawy, gdzie wezmą udział w konferencji szefów rządów państw Commonwealthu.

Decyzja szacha Iranu

Szach Iranu podpisał nową ustawę, według której państwo staje

się wyłącznym właścicielem wszystkich sektorów przemysłu naftowego, tj. wszystkich przedsięwzięć związanych z poszukiwaniami, eksploatacją, rafinacją i sprzedażą ropy naftowej. Według szacunków, roczny dochód kraju z ropy naftowej zwiększy się z 2,8 mld dolarów w obecnym do 3,3 mld dolarów w przyszłym roku.

Obrady 11 państw w Brukseli

W stolicy Belgii rozpoczęły się we wtorek obrady przedstawicie-

29 lat temu



Przez 63 dni trwały walki ze zniechęconym wrogiem. Czyn bojowy i ofiara krwi żołnierzy powstańczej Warszawy zapisały się w pamięci narodu. Warszawa padła, bo decyzję o wybuchu powstania podjęto bez rozważań i poczucia odpowiedzialności. Okupiło ją śmiercią 200 000 mieszkańców. Dzisiaj w 29 rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego oddajemy cześć bohaterom warszawskim, walczącym ulic.

CAF — fot. Archiwum

Przemówienie Nikołaja Podgornego

Order Przyjaźni Narodów dla Federacji Rosyjskiej

31 lipca na Kremlu odbyła się uroczystość, podczas której przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Nikołaj Podgorny, udekorował sztandar największej republiki radzieckiej — Federacji Rosyjskiej — Orderem Przyjaźni Narodów.

Uroczyste zebranie deputowanych do Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej oraz przedstawicieli mas pracujących republik, na którym obecny był Aleksiej Kosygin i inni przywódcy radzieccy, utworzył przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej Federacji, Michaił Jasnów.

Wręczając Federacji Rosyjskiej Order Przyjaźni Narodów, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Nikołaj Podgorny, przypomniał, że wraz z innymi odzna-

ceniami — dwukrotnie przyznawanym Orderem Lenina oraz Orderem Rewolucji Październikowej — zaszczytne te wyróżnienia stanowią wyraz wdzięczności radzieckiej wielonarodowej ojczyźnie dla wielkiego narodu rosyjskiego.

N. Podgorny przypomniał, że utworzenie państwowego Związku Republik Radzieckich stało się możliwe dzięki rewolucyjnej twórczości wszystkich narodów kraju, na czele z rosyjską klasą robotniczą i pod przewodnictwem partii komunistycznej. Trzonem tego związku była federacja rosyjska. Rosja radziecka w bratnim sojuszu ze wszystkimi republikami kraju, pierwsza wśród równych, toruje ludzkości drogę ku komunizmowi.

N. Podgorny stwierdził, że w obecnych warunkach, kluczowym problemem budownictwa gospodarczego jest zapewnienie stałego wzrostu wydajności pracy i efektywności uspo-

Dokończenie na str. 2

Tunezja niezadowolona z rokowań z EWG

W Brukseli opublikowano komunikat o pierwszej rundzie negocjacji w sprawie warunków eksportu tunezyjskich produktów rolnych do krajów Wspólnego Rynku. Obie strony — jak głosi komunikat — uzgodniły zasady porozumienia, lecz Tunezja wyraziła zastrzeżenie wobec „niewystarczającej oferty” EWG.

Przedstawiciel Tunezji podkreślił, że eksport produktów rolnych ma fundamentalne znaczenie dla gospodarki jego kraju. (PAP)

Deficyt bilansu Japonii

Jak zakomunikowało we wtorek japońskie ministerstwo finansów, deficyt bilansu płatniczego tego kraju za czerwiec br. wyniósł 959 mln dolarów. Łącznie, w okresie od marca do czerwca br., deficyt bilansu płatniczego zamknął się sumą 4 400 mln dolarów.

Nagroda dla polskiej śpiewaczki

Z Brazylii powróciła solistka Teatru Wielkiego w Łodzi Kira Andreea Pionczyńska. Artystka uczestniczyła w VI Międzynarodowym Konkursie Śpiewaczym w Rio de Janeiro, w którym wzięła udział 68 śpiewaków z 25 krajów. Polska śpiewaczka uzyskała piąte miejsce w tej konkurencji.

Okazale zapowiada się święto „Trybuny Ludu“

W grudniu bieżącego roku przypada 25-lecie ukazowania się „Trybuny Ludu”. Z uwagi na ten jubileusz obchodzone we wrześniu doroczne święto gólinie atrakcyjnie i okazale.

W dniach 8–9 września br. w Warszawie na terenach otaczających Pałac Kultury i Nauki oraz wokół Stadionu X-lecia i w Ogrodzie Saskim odbędą się liczne imprezy. Na 6 estradach wystąpią orkiestry i zespoły estradowe z kraju i zagranicy.

Poznańscy studenci wyjechali w góry Atlasu

Wczoraj rano opuściła Poznań 22-osobowa grupa studencka, udając się samochodem „Star 28” w góry Atlasu w północnej Afryce. Są to członkowie Akademickiego Klubu Turystycznego oraz Komisji Turystyki i Sportu Zarządu Wojewódzkiego SZSP. Kierownikiem tej wyprawy speleologiczno-alpinistycznej jest Mariusz Grebieniów.

Przygotowania do wyjazdu prowadzono od około dwóch lat. Wyprawa doszła ostatecznie do skutku dzięki wydatnej pomocy władz politycznych i administracyjnych Poznania i województwa, a także licznych instytucji, w tym przede wszystkim Zakładu Samochodów Rolniczych w Antoninku.

Podróż do Afryki, przez 15 państw Europy, ma charakter nie tylko wycieczkowy, ale i naukowy. Studenci przywiezli do poznańskiego ZOO oraz placówkę naukowo-badawczą liczne zbiory fauny i flory występujące w tej części świata. (ad)

Turystyczne notowania PAP

Co czeka wczasowiczów w krajach socjalistycznych

Półmetek turystycznego sezonu jest okresem nasilenia wyjazdów zagranicznych naszych obywateli. Nadal największym powodzeniem cieszą się kraje socjalistyczne.

Tym, którzy na sierpniowy wypoczynek wybrali Bułgarię, Rumunię, Jugosławię i Węgry przekazujemy użyteczne aktualne informacje typu: co, gdzie, za ile? — nadesłane przez zagranicznych korespondentów PAP.

NOCLEGI

Mimo pełnej sezonu wypoczynkowego, nasi turyści, nie mający za pewniaków noclegów, mogą jeszcze liczyć na tanie miejsca na campingach, polach namiotowych i w kwatery prywatnych.

W Bułgarii nocleg w kwatery prywatnej kosztuje średnio 2–2,5 lewa za dobę. Trzyosobowy domek na camping w Rumunii kosztuje średnio ok. 120 lei dziennie. Na polach namiotowych za samochód i namiot trzyosobowy płaci się ok. 30 lei. Dwuosobowy pokój w kwatery prywatnej na wybrzeżu rumuńskim za całonocne utrzymanie kosztuje 140–180 lei. Uzyskanie takiej kwatery jest jednak bardzo trudne. Za pokój w miejskim hotelu płaci się od 150 do 250 lei.

Bardzo zróżnicowane są ceny opłat za noclegi w Jugosławii. Jedną dobę na camping kosztuje 3–10 dinarów. Dochodzi do tego tzw. taksa pobytu 1–3,5 dinara, a w wypadku turysty zmotoryzowanego opłata za samochód: 2–8 din. Ceny łóżek w kwatery prywatnych kształtują się następująco: kat. pierwsza 20–45 dinarów,

FOGODA

Jak informuje IMiGW nad europejską częścią Związku Radzieckiego zalegają płytke niższe. Pozostałe obszary kontynentu obejmują rozległy klin wyżowy, ciągnący się z południa do północnego Atlantyku. Polska będzie pod wpływem tego wiatru. Przewiduje się zachmurzenie niewielkie i bez opadów. Rano lokalne mży. Temperatura maksymalna w granicach od 24 do 27 st. Wiatry słabe z kierunków zmiennych.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Witold de Meze

Wielką atrakcją stanie się ustawiony na Placu Defilad jacht „Polonez”, który niedawno zakończył podróż dookoła świata. Jego kapitan — dziennikarz „Trybuny Ludu” Krzysztof Baranowski podpisywać będzie kartki pocztowe i zbior reportażu ze swej podróży.

Z zapowiedzianych imprez widowiskowych na szczególną uwagę zasługują: pokazy gimnastyczne, parada orkiestr, mecz rugby i pokaz skoków spadochronowych do celu — na Stadionie X-lecia, oraz wyścigi motoryzacyjne — przy stadionie: spływ żeglarski, defilada łodzi motorowych oraz regaty wioślarskie i kajakowe — na Wiśle. Ponadto w programie sportowym przewidziano także bieg maratoński na trasie Modlin — Palmiry — Warszawa oraz międzynarodowe kryterium kolarskie o memoriał Henryka Łasaka. (—)

Podziękowanie M. Dauda

Mohammed Daud, prezydent i premier Afganistanu, w depeszy do przywódców ZSRR podziękował Związkowi Radzieckiemu za to, że jako pierwsze państwo uznał Republikę Afgańską. (PAP)

F. Szlachcic i K. Barcikowski u wielkopolskich żniwiarzy

Dokończenie ze str. 1

brej organizacji zbioru w kombinacie informował również jeden z kombajnistów — Henryk Łysiak. Natomiast I sekretarz KP PZPR we Wrześni — Józef Cichowlas zwrócił uwagę na wspaniałe zapowiadające się zbiory rosin okopowych, zwłaszcza bu raków cukrowych. Poinformował towarzyszy z kierownictwa partyjnego także o innych problemach rolnictwa wrzesińskiego.

Następnie w gospodarstwie Jelitowo, należącym do kombinatu PGR Żydowo, pow. Gniezno, sekretarze KC i sekretarz KW spotkali się z I sekretarzem KP — Kazimierzem Jankowskim i dyrektorem przedsiębiorstwa — Jerzym Małeckim. W tymże kombinacie, w gospodarstwie Karsowo, towarzysze z kierownictwa partyjnego mieli okazję obejrzeć naprawdę wspaniałą kukurydzę. Już dziś można powiedzieć, że będzie co najmniej 600 do 700 q z hektara, a przecież

zebrano już z tych pól po 200 q z ha zielonej masy żyta poplonowego.

Ostatnie w dniu wczorajszym spotkanie odbyło się w Witkowie. Towarzysze z KC oraz tow. Jerzy Zasada odbyli rozmowę z sekretarzem KG PZPR, naczelnikiem urzędu gminnego i kierownikiem gminnej służby rolnej. Głównym tematem były sprawy żniwne, ale interesowano się również perspektywami rozwoju rolnictwa w gminie, działalnością organizatorską i szkoleniową wśród rolników. (sch)

LICZY SIĘ KAŻDA PARA RĄK

W ostatnich dniach wyraźnie ożywił się żniwny krajobraz Wielkopolski. Bez większych przeszkód ze strony kapryśnej aury można sprzątać zboża. Kombajny pracują przeważnie na dwie zmiany, często nocą. Toteż np. Kombinatu PGR Ptasek w powiecie nowotomyskim, uporał się już ze sprzętem jęczmienia jarego.



Załoga Oddziału Mechanicznego WM — II Zakładu Produkcyjno-Remontowego Energetyki w Czerwonaku, podejmując wezwania Oddziałowej Organizacji Partyjnej, postanowiła pomóc rolnikom w żniwach. Wczoraj, 39 pracowników tego oddziału, po pracy, stanęło na polu rolnika Wacława Nowaczka, pomagając mu w sprzącie żyta. Dla W. Nowaczka tegoroczne żniwa należą do trudnych. Gospodarzy sam z żoną. Sprzął zboża z 30 ha gruntów, przy złym stanie zdrowia należy do zadań nielatwych. W tym trudnym dla niego okresie robotnicza pomoc należy do szczególnie cennych. Warto dodać, że załoga Oddziału Mechanicznego WM — II ZPRE wezwiała kolegów z innych oddziałów do pomocy w ich pracy. Na zdjęciu: robotnicy przy pracach żniwnych. (za)

Fot. — H. Kamza

Z koszeniem zbóż uporali się całkowicie trzy wsi w rejonie Gminy Pobiedziska w powiecie poznańskim: Zbierkowo, Wagowo i Gołunin. Zapytany o przebieg prac żniwnych naczelnik Gminy Franciszek Antkowiak pochwalił tamtejszych rolników za sprawną organizacją. Ustawione w mende zboże zwozi się od niedzieli do stodół i stogów. W innych wsiach tej gminy trwa koszenie żyta, jęczmienia jarego, pszenicy i owsa.

Z pomocą żniwiarzom spieszą ekipy zakładów pracy i młodzieży. Jak nas informuje wiceprzewodniczący Zarządu

Za 17.50 zł...

...można zaabonować „GŁOS WIELKOPOLSKI” na jeden miesiąc. Kwotę tę należy wpłacić do 5 sierpnia br. na konto RSW „Prasa-Książka-Ruch” — Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki, ul. Zwierzyniecka 9, 60-813 Poznań — PKO nr 5-6-151, by zapewnić sobie otrzymywanie „Głosu” we wrześniu. Natomiast do 15 sierpnia przyjmują wpłaty listonosze i obwodowe urzędy pocztowe.

W przypadku jakiegokolwiek trudności w załatwieniu prenumeraty prosimy o listowne lub telefoniczne (tel. 657-18) powiadomienie redakcji.

zamkowego wzgórza

Włodzimierz Błaszyk — dyrektor Muzeum Archeologicznego w Poznaniu mieszka na Starym Mieście i całą swą korespondencję odbiera na Pocie Główniej przy ul. 23 Lutego, tuż u stóp wzgórza zamkowego w Poznaniu. Fakt ten okazał się w tym przypadku, bynajmniej, nie bez znaczenia.

Przed paroma dniami odwiezając po urlopie pocztę, aby odebrać zaległą korespondencję, zwrócił on uwagę na prace budowlane nad nowym gmachem poczty, na terenie bezpośrednio przylegającym do wzgórza Zamku Przemysława. Okazało się, że koparki odsłoniły wały obronne zamkowego wzgórza, zawierające m. in. drobne zabytki pochodzące z XI wieku. Zanoszą się na to, że zupełnie przypadkowo wydarte zostaną ziemi tajemnice zamkowego wzgórza.

Archeologowie podjęli już szczegółowe badania na wykopie, natrafiając na dalsze fragmenty wału obronnego, rzucające nowe zupełnie światło na początki poznańskiego zamku.

Za dwa miesiące jak już informowaliśmy, odbędzie się w Poznaniu duża sesja naukowa nad początkami miasta. Nieoczekiwane odkrycia na terenie wzgórza Zamku Przemysława, zajmą na niej z całą pewnością ważne miejsce. (ob)

Przemówienie N. Podgórskiego

Dokończenie ze str. 1

tecznionej produkcji. W przemysle federacji rosyjskiej 84 proc. przyrostu produkcji uzyskano dzięki wzrostowi wydajności pracy.

Nadal będziemy umacniać — stwierdził na zakończenie N. Podgórny — bratnią rodzinę narodów radzieckich, gospodarzących i obroną potęgę naszego kraju, wartość braterskiej wspólnoty krajów socjalistycznych, będziemy pomnażać siły bojowego sojuszu światowego socjalizmu, międzynarodowego ruchu robotniczego i naródwo-wyzwoleńczego. (PAP)

Tournée „Wielkopolski” po Francji

Polski folklor godnie prezentowany

W tych dniach powrócił z przeszło dwutygodniowego tournée po Francji — Zespół Pieśni i Tańca ZMS „Wielkopolska”. Występował on na imprezie o światowej renomie — 38 Europejskim Festiwalu Zespołów Folklorystycznych.

Podczas 6 występów w Nicei poznański zespół odniósł nie lada sukces. Wyprzedzając m. in. reprezentantów folkloru z Meksyku, Rumunii, Bułgarii, Węgier. Konkurencja festiwalowa była ostra. Wystąpiło w sumie 26 zespołów z 18 państw.

Po festiwalu 40-osobowy zespół (chór, balet i kapela) odwiedził z polską piosenką i tańcem Prowansję, okolicę Masywu Centralnego, Jury Szwajcarskiej i Alp. Wszędzie przyjmowany był bardzo serdecznie, a miejscowa prasa podkreślała jego wysoki poziom artystyczny i bogactwo polskiego folkloru. We wszystkich miejscowościach, gdzie występowała „Wielkopolska” odwiedzali ją Polacy zamieszkali we Francji, a członkowie zespołu z prawdziwym wzruszeniem wspominają koncerty w dniu Święta Odrodzenia Polski, które kończyły się intonowanym przez publiczność hymnem narodowym.

Tournée było męczące. Podróż między miejscowościami odległymi od siebie nie rzadko o setki kilometrów, niedociągająca organizacyjnie ze strony „Pogartu”, nieprzystosowanie niektórych sal do występów — wszystko to wymagało od młodzieży wysiłku psychicznego i fizycznego.

Zawarto również wstępne porozumienie w sprawie 50 koncertów w Urugwaju i Brazylii, dokąd „Wielkopolska” ma wybrać się w przyszłym roku.

Czwarty dzień festiwalu

Dokończenie ze str. 1

Na Festiwal przyjechało 50 przedstawicieli naszego regionu. Największą grupę stanowią młodzi producenci robotnicy z największych zakładów przemysłowych woj. poznańskiego oraz wzorowi młodzieńcy i hodowcy, reprezentanci gospodarnej Ziemi Wielkopolskiej. Dla pracownika Zakładów im. Cegielskiego, Ryszarda Karwackiego, oraz dla sztygara z Konina, Józefa Juszczyka, przyjazd na festiwal — to także kolejna okazja do spotkania z kolegami z okręgu górniczego Cottbus. Treścią wspólnych dyskusji są przede wszystkim sprawy związane z nowoczesnością produkcji, racjonalnym wykorzystaniem maszyn i urządzeń, z organizacją pracy.

Delegaci z Wielkopolski biorą udział w wielu branżowych spotkaniach festiwalowych młodych specjalistów z różnych krajów i z różnych dziedzin życia społecznego i gospodarczego. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka pocztowa 1074, 60-099 Poznań • Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Szumowski, Jerzy Wajasek • Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy Dział łączności z Czytelnikami 657-18. Redaktor naczelny 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Sekretariat 454-09. Dział niejski 659-39. Redakcja nocna 430-73 i 453-31 • Wydawca: RSW „Prasa-Książka-Ruch” — Poznańskie Wydawnictwo Prasowe • Biuro Ogłoszeń ul. Grunwaldzka 19 60-099 Poznań tel. 659-18. Za treść i terminy druku ogłoszeń nie odpowiadamy • Reklamosi nie zamówionych redakcja nie zwraca • Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań • Prenumerata: opłaty na miesiąc (17.50 zł), kwartał (62 zł), półrocze (104 zł), lub rok (208 zł) — przyjmują za pośrednictwem blankietów PKO — RSW „Prasa-Książka-Ruch” — Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki, ul. Zwierzyniecka 9, 60-813, Poznań, na konto PKO nr 5-6-151 oraz listonosze i urzędy pocztowe

80-lecie polskiej socjaldemokracji

„Jako markistowsko-leninowska partia polskiej klasy robotniczej reprezentujemy historyczną ciągłość postępowych, światłych tradycji w dziejach narodu polskiego. Polski ruch robotniczy bronił najlepiej pojętych interesów Polski i interesów ludzi pracy, zawsze wiązał historyczny los naszej ojczyzny z postępowym kształtem stosunków społecznych, z internacjonalistyczną jednością uciskanych i wyzyskiwanych” — mówił na VI Zjeździe PZPR Edward Gierek.

W tych dniach, z końcem lipca, w sięgających stulecia dziejach polskiego rewolucyjnego ruchu robotniczego, przypada ważna i chlubna rocznica. 30 lipca 1893 roku narada aktywistów tzw. „Starej Polskiej Partii Socjalistycznej”, nazywanej tak w odróżnieniu od mniejszości PPS, popierającej reformistyczny program przyjęty na paryskim zjeździe (listopad 1892), powołała do życia Socjaldemokrację Polską, która z czasem zmieniła nazwę na Socjaldemokrację Królestwa Polskiego i Litwy przechodząc pod tą nazwą na trwałe do najpiękniejszych kart dziejów narodowych.

Jaśnieją na nich najpierwszym blaskiem takie nazwiska przywódców polskiego i międzynarodowego proletariatu jak Julian Marchlewski i Róża Luksemburg, Feliks Dzierżyński i Adolf Warski, Bronisław Wesołowski i Marcin Kasprzak.

Jest — nade wszystko — na tych kartach historii wypełnionych przez socjaldemokrację polską bezmiar ofiarności w walce o obalenie kapitalistycznego ustroju ludzkiej krzywdy i wyzysku, połączony z pryncypialną — jak miała wykazać przyszłość — słuszną stawką na klasę robotniczą, jej rewolucyjność i internacjonalizm.

W referacie programowym pierwszego Zjazdu Socjaldemokracji Polskiej, odbytego wiosną 1894 roku stwierdzono na wstępie:

„Przewodni cel naszej agitacji — to socjalizm”, podkreślając zarazem, że czołowym zadaniem jest „powiększenie socjalistycznej świadomości w klasie robotniczej, wzmocnienie międzynarodowej solidarności, rozszerzenie organizacji i przede wszystkim wzrost politycznej siły i wpływu proletariatu”. Założyciele nowej partii sprzed ośmiu dziesiątków lat i bezpośred-

ni kontynuatorzy ich działalności po dotkliwych represjach carskich ostatniego pięciolecia ubiegłego wieku — mimo szeregu błędnych ujęć programowych (np. rozwiązanie kwestii narodowej oraz rola socjuszu robotniczo-chłopskiego) dali najlepszy wyraz swemu patriotyzmowi oraz internacjonalizmowi w pamiętnym okresie rewolucji lat 1905—1906, łączącej w sobie na ziemiach polskich pierwiastki narodowe i społeczne.

W okolicznościowym artykule poświęconym 80-leciu powstania Socjaldemokracji Polskiej czytamy na łamach „Trybuny Ludu”:

„Wyszczałca SDKPiL od swych narodzin, sprawdziła w praktyce w toku zmagania rewolucyjnych lat 1905—1906 i w całej działalności ogromnej wagi zasadę, że lud polski może skutecznie walczyć o wolność tylko w przemyśle z masami pracującymi państw zaborskich. Do najbardziej pamiętnych tradycji SDKPiL należy jej bliskie współdziałanie z rewolucjonistami rosyjskimi, ich partią i ich przywódcą — Włodzimierzem Leninem. Wielki strateg walki rewolucyjnej widział w polskich socjaldemokracjach siłę najbliższą bolszewikom, a rzeczywistość w pełni potwierdziła tę ocenę”.

Rewolucyjna partia socjaldemokracji polskiej, działająca od roku 1906 jako autonomiczna organizacja Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji, której 70-tą rocznicę przełomowego II Zjazdu obchodziliśmy w tych dniach cały socjalistyczny świat, przekazała swój dorobek po ćwierćwieczu istnienia swej następczyni — Komunistycznej Partii Polski. Wielu spośród zahartowanych jeszcze w SDKPiL-owskich bojach działaczy znalazło się następnie w gronie organizatorów bezpośredniej poprzedniczki PZPR — Polskiej Partii Robotniczej.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — kierująca od blisko 30-lecia socjalistycznymi losami narodu — należy do docenia wkładu tej rewolucyjnej sztafety. Dano temu, dobitny wyraz również na VI Zjeździe w specjalnej uchwale, w której — podnosząc historyczne zasługi PPR — za jedną z nich uznano właśnie nawiązanie do „bohaterów rewolucyjnych tradycji Wielkiego Proletariatu, SDKPiL, PPS — lewicy i KPP”.

JERZY PAJKOWSKI

Kodeks Drogowy — dla wszystkich

XII wydanie tej pożytecznej lektury, z którą powinien być obznajomiony każdy prowadzący jakikolwiek pojazd mechaniczny.

W nowym wydaniu „Kodeksu” uwzględniono niedawno opublikowaną obszerną nowelę rozporządzenia ministrów Komunikacji i Spraw Wewnętrznych z 20 lipca 1968 w sprawie ruchu na drogach

publicznych, zmiany dotyczące zarządzenia z 24 stycznia 1968 r. w sprawie wykonywania przez organa liniowej służby drogowej i inne organa administracji państwowej niektórych czynności w zakresie czuwania nad porządkiem na drogach publicznych, a także nowo opublikowane akty prawne z dziedziny ruchu drogowego. Są to: zarządzenie z 18 stycznia 1972 w sprawie dopuszczenia do ruchu na drogach publicznych niektórych ciężkich pojazdów oraz z 1 sierpnia 1972 w sprawie kontroli ruchu na drogach publicznych.

W dziale obejmującym tablice znaków drogowych znalazły się także wzory nowych znaków informacyjnych turystycznych. (c)

Inspektorzy NIK stwierdzili

Usługi samochodowe dalekie od ideału

Nie trzeba szukać danych statystycznych, by ustalić jak szybko powiększa się w Poznaniu i województwie liczba samochodów. Przyrost przyrostem, ale każdy pojazd mechaniczny ma skłonność do zużywania się bądź psucia.

A że na zapleczu motoryzacyjnym dzieje się nieszczerze nie wiedzą też wszyscy. Nie mniej warto przytoczyć kilka faktów i wiadomości — z pierwej ręki.

Pożyteczne kontrole

Stan zaplecza motoryzacji zainteresował poznańską Delegaturę Najwyższej Izby Kontroli. Jej inspektorzy przeprowadzili w I półroczu tego roku kontrole w niektórych stacjach obsługi i naprawy pojazdów. Badaniami objęto Techniczną Obsługę Samochodów Okręgu Poznańskiego oraz należące do niej stacje nr 48 w Ostrowie i w Poznaniu przy ul. Albańskiej. Skontrolowano także zakłady usługowo-naprawcze Powiatowej Spółdzielni Pracy Usług Wiejskich w Czarnkowie i obywateli w Rejonowej Spółdzielni Pracy UW w Pniewach.

Badano gospodarkę tych placówek i ich działalność na rzecz klientów w roku 1972 oraz za I kwartał danego roku. Pozwoliło to zebrać materiał dotyczący okresów różnego nasilenia zapotrzebowania na usługi. To zaś co NIK ustaliło — nie wystawia zbyt dobrego świadectwa prowadzącym wspomniane przedsiębiorstwa i placówki.

Owszem, TOS OP wykonała w ub. roku swe zadania produkcyjne nawet z pewną nadwyżką, a w stosunku do 1971 roku znacznie je przekroczyła. Niemniej zdolność produkcyjną kontrolowanych placówek była wykorzystana tylko w 94,7 procent. Natomiast w obu stacjach TOS (Ostrów i Poznań) stwierdzono niewykonanie pla-

nu rocznego ub. roku. Zarazem wszakże stacja przy ul. Albańskiej w Poznaniu przekroczyła za badany okres fundusz płac o ponad 2 procent, choć plan zatrudnienia zrealizowała tylko w niecałych 90 procentach.

Druga strona medalu

O wartości i przydatności którejkolwiek stacji obsługi samochodów nie stanowi jej wygląd zewnętrzny i panujący w niej porządek. Owszem — są to walory, które się liczą. Ale klient, który oddaje swój samochód do naprawy bądź przeglądu, ocenia działalność każdej stacji po rezultatach jej pracy. Co wykazały kontrole inspektorów NIK-u?

Wróćmy w celu ustalenia

tego do poznańskiej placówki TOS przy ul. Albańskiej. Stwierdzono tam m.in. brak wydzielonych stanowisk do czynności konserwacyjnych, obsługowo-regulacyjnych i na prawczych (czynności te wykonywano na jednym stanowisku), parkingu strzeżonego i pogotowia technicznego. A wszystko to powinno być, zgodnie z umową zawartą między Zjednoczeniem Przemysłu Motoryzacyjnego a Zjednoczeniem Zaplecza Technicznego Motoryzacji.

Ale ta druga strona medalu odkryła jeszcze znacznie bardziej rażące usterki. Należy do nich m.in. składowanie niektórych części samochodowych oraz narzędzi obsługi w miejscach o miękkiej nawierzchni i pozbawionych da-

chu, parkowanie samochodów oddawanych do naprawy także pod gołym niebem oraz niedostateczne zabezpieczenie przeciwpożarowe (np. przy ul. Albańskiej beczki z olejami stały pod wiatą w odległości 0,5 m od drewnianego magazynu z odzieżą roboczą).

Za co płaci klient

Inspektorzy NIK stwierdzili, że w kontrolowanych stacjach TOS nie rozliczano np. części wymontowanych z naprawionych pojazdów i nie potwierdzano oddania klientowi części zużytych, choć taki przepis obowiązuje. Przy ul. Albańskiej wykryto m.in., że w październiku 1972 r. w 34 przypadkach wartość robocizny nie była zgodna z liczbą przepracowanych godzin. Ta sama stacja zawyżała koszty robocizny poprzez przypisywanie wykonania zlecenia pracownikowi o wyższej grupie uposażenia, choć wykonywał je ktoś z niższymi kwalifikacjami. Zawyżenie to sięgało kwoty ponad 8800 zł. Kto zapłacił? Oczywiście zleceniodawcy.

W tejże samej stacji stwierdzono nadmierne zapasy niektórych części, znacznie prze-

kraczające normatywy. W kilku nawet przypadkach zapasy te były systematycznie zwiększane, choć owe części nie miały zbytu. Jak ustalono — z niektórych części nie korzystano w ciągu 4 do 10 lat!

Ale bywają też i inne nieprawidłowości. Oto inspektorzy NIK wykryli m.in., że TOS OP nie opracowała norm zapasów części zamiennych (asortymentowych oraz ilościowych) i planów zaopatrzenia w te części. Zamówienia składane doraźnie nie były zatem w większości przypadków realizowane. Dotyczy to m.in. zapotrzebowania na części do „Moskwicza”, złożonych w IV kwartale ub. r. Natomiast w przypadku pojazdów marki „Wołga” i „Wartburg” uzyskano wykonanie zamówień zaledwie w granicach 6,8 do 10,8 procent, zaś zapotrzebowanie złożone na zespoły do „Fiata 125p” w I kwartale br. zostało pokryte zaledwie w 1,8 procenta. Gdyby natomiast części zamawiane były planowo i wcześniej, na pewno bardziej

Dokończenie na str. 4

EUGENIUSZ COFTA



Atak torpedowy. Szybkie i zwrotne okręty — kutry torpedowe polskiej Marynarki Wojennej podczas ćwiczeń.

Fot. — CAF

TEATR

Nietypowy sezon

Dobiegł końca kolejny sezon teatralny, dłuższy w tym roku niż zazwyczaj, jako że teatry poznańskie dotrwały na placu boju aż do 20 lipca. Był to dla scen dramatycznych Poznania sezon niezmiernie ważny a to dlatego właśnie, że typowo przejściowy.

Zapoczątkowana przed dwoma laty reforma organizacyjna teatrów, polegająca na stopniowym usamodzielnianiu się obu scen, poddana została w tym sezonie ostrej próbie w sytuacji bardzo de facto niesprzyjającej wszelkiego typu eksperymentom. Jedną ze scen (Teatr Nowy) pracowała przez cały sezon w trudnych warunkach teatru w przeprowadzce, grając na obcej, pozbawionej tradycji teatralnych, sali. Obie sceny rozpoczęły przy tym sezon z poważnymi lukami w zespołach aktorskich i pod zmienionym kierownictwem, w typowo przejściowej, niedogadanej do końca strukturze organizacyjnej, z odrębnym co prawda kierownictwem merytorycznym, ale pod wspólną na dal jeszcze dyрекcją.

W tej sytuacji nie spodziewaliśmy się właściwie po nich rewelacji i niespodzianek artystycznych. Tymczasem plony artystyczne jednej ze scen, mam tu na myśli, oczywiście, Teatr Polski, okazały się bez porównania lepsze niż wszelkie przedsezonowe prognozy. Teatr Polski dał kilka bezsprzecznie wartościowych premier. Zaliczyć do nich można by zarówno programową pozycję brechtowską „Dobrego człowieka z Seczuana” jak i rzetelne aktorsko przedstawienie „Fredrowskiej „Zemsty” oraz „Nieznajomej z Sekwany” Horvatha. Niespodzianką były także bezsporne sukcesy frekwencyjne. Widownia naszej reprezentacyjnej sceny przez cały ten sezon, aż do miesięcy letnich (kiedy to publiczność zaczyna nagle, z całkiem zrozumiałych względów, stronić od teatru), była niemal pełna, a do kasy zgłaszało się nawet więcej widzów niż w latach poprzednich.

W Teatrze Nowym rzecz miała się nieporównanie gorzej.

Tutaj zabrakło i wybijających się spektakli i samej publiczności. Na tej scenie sezon zaczął się nawet dość pomyślnie, interesującą chociażby tylko aktorsko, „Niespodzianką” Rośtorowskiego. Potem dał się już jednak we znaki brak doświadczonych reżyserów. Kierownikowi artystycznemu tej sceny, Krzysztofowi Ziemińskiemu, nie udało się bowiem, niestety, poza Jadwigą Chojnacką pozyskać do współpracy renomowanych reżyserów. I z tych też głównie powodów nie jedna ciekawie nawet pomyślana i ambitna w samym swym założeniu pozycja repertuarowa została niewykorzystana budząc w widzach uczucie pewnego artystycznego niedosytu. Ale jak się to już rzekło, okoliczności łagodzących można by tu znaleźć tak wiele, że nie sposób właściwie ostrymi słowami skwitować ten sezon.

W teatrach województwa sezon dostarczył nam więcej powodów do zadowolenia, chociaż postawił zarazem pod znakiem zapytania perspektywę rozwoju artystycznego tych scen na przyszły sezon. Oba teatry Kalisza i Gniezna pojechały bowiem swych dotychczasowych dyrektorów oraz znaczną część zespołu. Czekają więc trudny okres aklimatyzacji dyrektorów i kompletowania zespołów aktorskich, rozpoznawania wymagań i upodobów publiczności.

Teatr kaliski i w tym sezonie nie przestał być głośny w kraju. Zdobył kolejne festiwalowe nagrody, zapisał też na swym koncie bezsporne sukcesy na gościnnych występach w Warszawie przed wymagającą krytyką i publicznością. Na przykładzie tego właśnie teatru także i w tym sezonie mówiło się więc i pisało w Polsce o szansach teatru artystycznego na tzw. prowincji, o możliwości powstania rzeczywistego rozumiejącego się kolektywu.

Dla Gniezna także nie był to zły sezon. Trudno, oczywiście, byłoby mierzyć ten teatr tą samą miarą co kaliski, zawsze nieporównanie bogatszy i w aktorów i reżyserów niż chronicznie niedoinwestowana

scena gnieźnieńska. Ale i na tej scenie, w trudnych warunkach teatru objazdowego zrealizowano przecież kilka przed stawień dowodzących racji istnienia tego typu placówek artystycznych, ukierunkowanych na nieporównanie mniej wdzięczne cele i zadania, upowszechnieniowe, popularyzatorskie.

Teatr gnieźnieński wymagać będzie jednak obecnie daleko idącej pomocy ze strony władz. Bez powstania tu Domu Aktora z prawdziwego zdarzenia trudno będzie skompletować w pełni wartościowy zespół aktorski a nawet wypełnić poważne luki w dotychczasowym. Trudno będzie sprostać wciąż rosnącym przecież wymaganiom miejscowej publiczności.

Ten sezon z jeszcze jednego powodu określiłbym jako niezmiernie ważny w dotychczasowych dziejach scen Poznania i Wielkopolski. Okazało się po prostu, po raz pierwszy od wielu już lat, że jesteśmy w stanie w Wielkopolsce przeprowadzić zasadnicze zmiany kadrowe na stanowiskach dyrektorskich w naszych teatrach bez uciekania się do pomocy osób z zewnątrz. Czterech nowi dyrektorzy: Izabella Cywińska (Teatr Nowy), Roman Kordziński (Teatr Polski), Henryk Olszewski (Operetka Poznańska), Zbigniew Bebak (Kalisz) rekrutują się bowiem z grona twórców działających dotychczas w naszych teatrach. Tylko w jednym przypadku: nowego dyrektora teatru gnieźnieńskiego (został nim reżyser warszawskich scen studenckich, Wojciech Boratyński), trzeba było szukać kandydata na dyrektora na zewnątrz. Po twierdza to tylko trafność analiz przeprowadzonych w trakcie pamiętnego plenarnego posiedzenia wielkopolskiej instancji partyjnej poświęconego w całości problemom kultury, wskazującego na duże, niewykorzystane dotychczas rezerwy kadrowe wielkopolskiej kultury. Dowodzi także, że przed ludźmi młodymi otwierają się u nas duże, bezsporne szanse.

OLGIERD BŁĄŻEWICZ

Liberalizm i niekonsekwencja

Dzwonkowski samowolnie przedłużył sobie o jeden dzień urlop. Za to nie usprawiedliwione opuszczenie dnia roboczego zostało ukarane potrąceniem 1/4 części dniówki. — Mogli mnie łagodniej potraktować — pomyślał i by utwierdzić się w tym przekonaniu zajął za regulaminu zakładowego. Przeczytał tam: „Za nie usprawiedliwione nieprzycięcie do pracy nakłada się na pracownika karę pieniężną w wysokości 1/4 dziennego zarobku bez zastosowania ostrzeżenia...”

Lektura regulaminu wywołała refleksję: — Zostałem ukarany zgodnie z przepisami. Kilka dni później z kolegą z pracy Dzwonkowskiego — Rogosza wrócił z urlopu także z jednodniowym opóźnieniem. — Skopiowałem sobie — powiedział Dzwonkowski i zapoznał kolegę z postanowieniami regulaminu na temat nie usprawiedliwionej absencji. Tamten z rezygnacją machnął ręką i poszedł do krownika. Kiedy wrócił, Dzwonkowski przekonywał, że zadaje retoryczne pytanie, rzucił:

— Jak cię ukarano?
— A wyobraź sobie, że dostałem tylko upomnienie — padła odpowiedź.

— Osobliwe praktyki — pomyślał Dzwonkowski — jedno go karze się zgodnie z przepisami, a drugiego traktuje znacznie łagodniej — wbrew przepisom.

Zwierzył się kolegom, a ci przyznali mu rację, stwierdzając, że kierownik postąpił nie sprawiedliwie. Potem rozpoczęła się dyskusja, w której nie brakowało ostrych nie wyważonych sądów. W każdym razie nie przypisywała ona autoru rytmu kierownictwu zakładu, nie podniosła rangi prawa, nie przyznała się do poprawy stosunków międzyludzkich.

Warto sobie uświadomić, jakie są następstwa łamania zasady równej odpowiedzialności pracowników. Chodzi o to, że w tym przypadku wyeliminowanie takich praktyk z fabrycznej rzeczywistości.

Niedawno prokuratura powiatowa w Poznaniu, Śremie, Wągrowcu i Wolsztynie — pod kierownictwem Prokuratury Wojewódzkiej w Poznaniu — przeprowadziła w 12 zakła-

dach badania dotyczące dyscypliny pracy. Między innymi sprawdzono jak zareagowały kierownictwa tych przedsiębiorstw wobec 374 pracowników, którzy bez usprawiedliwienia opuścili 542 dni robocze. Jak już wspomnieliśmy, takie wykroczenie powinno być karane potrąceniem 1/4 części dniówki. Przepisy mówią również o utracie prawa do zasiłku chorobowego lub rozzinnego (w tym miesiącu, w którym opuszczenie pracy nastąpiło). Nadto jeśli nieusprawiedliwiona absencja (np. w postaci kilku opuszczonych dni) stanowi ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowników, to wywołuje ona rozwiązanie umowy o pracę ze skutkiem natychmiastowym (bez wypowiedzenia) z winy pracownika.

Tymczasem spośród 374 pracowników, winnych nie usprawiedliwionej nieobecności w pracy, tylko 238 zostało ukaranych zgodnie z regulaminem; 208 — potrąceniem 1/4 zarobku dziennego, 16 — pozbawieniem prawa do zasiłku, 14 — natychmiastowym zwolnieniem. Natomiast 136 pozostałych pracowników otrzymało — wbrew postanowieniom regulaminu — łagodniejsze kary, takie jak ostrzeżenie, upomnienie i nagana. A przede wszystkim Rady Ministrów określająca tryb wydawania regulaminów pracy nie przewiduje środka w postaci nagany.

Bezpodstawa dowolność ce chowała również karanie za pijaństwo podczas pracy. W obiętych kontrolą zakładach wykroczenia tego dopuściło się 57 pracowników. Zaledwie 18 spośród nich otrzymało prawdziwą karę regulaminową (potrącenie 1/4 zarobku dziennego lub rozwiązanie umowy o pracę ze skutkiem natychmiastowym). Pozostałych 39 pracowników ukarano niezgodnie z przepisami, stosując upomnienie, ostrzeżenie i — w ogóle — zniesienia kłopotów lat temu — karę nagany.

Tak więc w sumie za pijaństwo i absencję 279 osób zostało ukaranych zgodnie z przepisami, natomiast wobec 175 (czyli 38 procent ogółu zbadanych) nie zastosowano środków przewidzianych regu-

laminem. Kierownik winny takiego odstępstwa od reguaminu powinien — w myśl obowiązującej litery prawa — być ukarany potrąceniem 1/4 części zarobku dziennego (co mogłoby być wpisane do akt osobowych i powodować obniżkę premii). Przepis ten w przedstawionej sytuacji (175 pracowników ukaranych łagodniej niż przewidywał regulamin) wymagał więc 175-krotnego zastosowania. A nie był ani razu wykorzystany.

Najwięcej takich nieprawidłowości, o jakich dotychczas była mowa, prokuratorzy ujawnili w Odlewni Żeliwa w Śremie, w Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolniczego w Śremie, w Zakładach Przemysłu Terenowego w Wągrowcu oraz w Zakładach Żywno-Młynarskich w Wągrowcu. Dodacь warto, że spośród 12 zakładów objętych badaniami, tylko jeden — Zakład Pierzarski w Swarzędzu — miał opracowany program poprawy dyscypliny pracy i program ten realizował. Obowiązek takiego przedsięwzięcia wynika z wy-

danego 11 marca 1972 r. pisma Prezesa Rady Ministrów. Jednakże dokument ten, mówiący o niezwłocznym sporządzeniu programów podnoszenia dyscypliny, w ogóle nie dotarł do 9 zakładów i był nieznanym ich kierownictwu (!) za co winić należy zjednoczenia.

Przedstawione fakty świadczą, że niektóre ogniska administracji przemysłowej postępują tak, jakby zdyscyplinowanie pracowników osiągnęło już właściwy poziom. Tymczasem rzeczywistość jest inna. Dla przykładu warto podać, że w okresie od 1 kwietnia 1972 roku do 31 marca bieżącego roku 674 pracowników Odlewni Żeliwa w Śremie opuściło bez usprawiedliwienia 9189 dni roboczych. Na rzecz wzmocnienia dyscypliny pracy trzeba zatem działać wszechstronnie i konsekwentnie, przy czym w tej dziedzinie do zadań najważniejszych należy sprawiedliwe, zgodne z prawem stosowanie regulaminowych nagród i kar.

MICHAŁ ŁUCZAK

*) Pracownik, który bez usprawiedliwienia opuścił pracę, nieza leżnie od zastosowania wobec niego regulaminowej kary pieniężnej, zawsze traci prawo do wynagrodzenia za opuszczony dzień pracy.

Usługi samochodowe

Dokończenie ze str. 3

terminowo i w odpowiedniej ilości trafiałyby do warsztatów TOS. Dzięki temu nie trzeba by było odsyłać klientów „z kwitkiem”, co obecnie czyni się często, właśnie z braku części.

Wnioski dla ogółu placówek

Lista braków, usterek oraz uchybień ustalonych przez NIK jest znacznie szersza. Wymieniliśmy tylko te, które dotyczą bezpośrednio klienta. Gwoli sprawiedliwości musimy dodać, że w skontrolowanych placówkach spóldzielczych nie dzieje się lepiej.

M.in. prócz ustalenia słabego wyposażenia technicznego i diagnostycznego punktów w Czarnkowie i Pniewach — okazuje się, że w części zamienne wspomnianie placówki zaopatrywały się często drogą do rąk różnych zakupów. Zamawiano je także wprost u własnych pracowników (wliczając im na leżności do udziałów członkowskich), fakturowano większe

liczby części niż faktycznie wmontowywano do naprawianych samochodów, dopisywano do rachunków należności za materiały zaliczane do tzw. „normalii” (np. za zużyta naftę, taśmę izolacyjną, klej, nakrętki itp.).

Inspektorzy NIK protokoły pokontrolne opatrzyli szeregiem uwag i wniosków. Ich wprowadzenie w życie powinno w wymienionych placówkach ulepszyć gospodarkę, poprawić organizację pracy i poziom wykonywanych usług, a przede wszystkim — uwolnić klientów od nadmiernych kłopotów i wydatków. Dalej — choć kontrola NIK objęła tylko kilka placówek usługowych, należy sądzić, że z jej wyników wyciągnąć wnioski wszystkie pozostałe. Można także sądzić, że inspektorzy NIK po pewnym czasie sprawdzą, w jakim stopniu ich wnioski pokontrolne wprowadzono w życie.

EUGENIUSZ COFTA

Lato studentów

Choć okres letnich wakacji w pełni, w poznańskich akademikach gwaro, ty le, że słyhać tu obcą mowę. To studenci z wielu krajów świata, którzy odbywają w naszym mieście swe praktyki za granicę. A obok nich ci, którzy niedawno „zaliczyli” egzaminy wstępne. Przed rozpoczęciem I roku pracują w poznańskich zakładach w ramach praktyk robotniczych.

Nas jednak interesuje, jak spędzają lato studenci, z którymi stykaliśmy się w Poznaniu przez cały rok, a którzy teraz w większości rozjechali się po Wielkopolsce, kraju i świecie.

Wielu z nich szuka wypożyczalni lub turystycznych atrakcji. Po to są wakacje, by nabrać sił do kolejnego roku nauki. Ale wielu innych, obdarzonych szczególnymi żywymi zainteresowaniami i ambicjami, traktuje również okres wakacyjny jako okazję do twórczych poczyną. Tym studentom możliwość wyżycia się stwarzają obozy naukowe, zwłaszcza zorganizowane w formie tak zwanej kompleksowej, podobnie jak w ubiegłym roku, w Trzciance i w Jezior- sku pow. Turek.

W obu obozach bierze udział łącznie około 1000 osób z 42 kół naukowych uczelni Pozna-

nia. Studenci w Jezior- sku badają teren przyszłego zbiornika retencyjnego na Warcie, który nawodni w bliskiej przyszłości południową część Wielkopolski, ubogą w wodę. Członkowie kół naukowych różnych szkół wyższych usiłują przewidzieć, jakie zmiany wywoła zbiornik w środowisku naturalnym, ekonomicznie, świadomości społecznej itp.

Studenci Akademii Medycznej i Politechniki Poznańskiej badają zależności między nawożeniem, a zanieczyszczeniem wód studziennych, socjologzy z UAM — poznają opinie okolicznych mieszkańców na temat sztucznego jeziora, a koła naukowe Akademii Rolniczej — stan ekonomiczny rolnictwa na terenie przyszłego zbiornika i hydrografię tamtejszych ziem uprawnych. Są też w Jezior- sku młodzi entomolodzy z Łodzi. Zbierają i badają owady, które prawdopodobnie wyginą z chwilą powstania zbiornika.

W Trzciance 5 kół naukowych AM ustala najczęstsze schorzenia dzieci na tym terenie, a ich odżywienie — towaroznawcy z Wyższej Szkoły Ekonomicznej i technolodzy rolni- spożywczy z AR. Badania prowadzi tam również młodzi leśnicy, pedagodzy i historycy.

Obozy w Jezior- sku i Trzci- cie mają charakter interdyscyplinarny: w badaniu jednego zagadnienia — zbiornika retencyjnego na Warcie czy problemów regionu trzci- neckiego — spotykają się przedstawiciele różnych kierunków studiów. Ich badania mają jeden wspólny

cel i zostają ujęte w całość. Rezultaty prac będą wykorzystane w praktyce przez przydzia powiatowych rad narodowych.

Twórczo spędzają wakacyjny czas również studenci, którym najbliższa jest działalność kulturalna. Działacze Socjalistycznego Związku Studentów Polskich w Poznaniu wpadli ostatnio na obiecujący pomysł. Gdyby wszystko się udało, byłaby to jedna z najciekawszych inicjatyw środowiska studenckiego ostatnich lat. Zamierzają zorganizować od 3 do 26 sierpnia br. imprezę pod nazwą „Warsztat artystyczny Chodzież 73”.

Chcą zaprezentować miastu i chodzieckiemu powiatowi wszystkie swe najlepsze osiągnięcia kulturalno-artystyczne. Ale chodzi im nie tylko o pokaz; przy okazji będą obserwować reakcje odbiorców i modyfikować swą sztukę (stąd nazwa „Warsztat”). Studenci szukają kontaktu. Chcą wyjść poza swoje środowisko, a także poza Poznań. Skonfrontować swój dorobek z rzeczywistymi potrzebami.

W Chodzieckim „Warsztacie” weźmie udział około 600 osób z 20 czołowych zespołów studenckich Poznania. Będą to między innymi: Chór UAM, teatry 8 Dnia, „Pantomima”, „Nurt”, najlepsze zespoły muzyczne i wiele innych. Będą one dawać imprezy wspólne, łączone, na przykład z widowiskami na plaży jeziora, a sceną na tratwie. W każdym razie mieszkańców Chodzieży i powiatu czekają trzy wyjątkowo barwne artystyczne tygodnie.

Jak co roku, tak i tego lata, trwają studenckie praktyki ro-

botnicze. Obejmą one około 4500 osób. Dba się o to, aby kierunek studiów łączyć z charakterem wykonywanej pracy. Studenci Politechniki pracują na przykład w budownictwie, AR — w rolnictwie, leśnictwie czy przemyśle spożywczym itp. Front robót jest przygotowany na ogół należyte. Podczas praktyk studentów „roku zerowego” starsi koledzy informują o uczelni i SZSP. W Wielkopolsce, między innymi na trasie E-8, pracują też międzynarodowe Ochotnicze Hufce Pracy.

Mniej więcej co piąty student weźmie udział w różnego rodzaju wycieczkach, obozach, rajdach krajowych i zagranicznych. Około 1000 osób wyjeżdża do krajów demokracji ludowej. Szczególnie atrakcyjnie zapowiadają się wyjazdy na teren Azji Środkowej w ZSRR czy rejsy po Morzu Czarnym. Kraje kapitalistyczne zwiędzi około 250 studentów. Do najbardziej oryginalnych należą będzie zapewne wyprawa 22 osobowej grupy, w dniach od 1 sierpnia do 1 września br., w góry Maroka i Algierii. Studenci i pracownicy nauki pojadą tam samochodem ciężarowym „Star 28”.

Trwają już przygotowania między innymi do studenckiej gry Rajdu Zachodniego „Krajenka 73”. Odbędzie się on w połowie października, pod patronatem Dowódcy Wojsk Lotniczych gen. bryg. Henryka Michałowskiego, szlakami zdobywców Wału Pomorskiego. W ten sposób około 1000 studentów uczci 30-lecie Ludowego Wojska Polskiego.

MARCIN BAJEROWICZ

SPORT-SPORT

III Ogólnopolska Spartakiada Młodzieży

Zakończenie sportowej rywalizacji

Poniedziałek był ostatnim dniem sportowej rywalizacji młodych zawodników i zawodniczek uczestników III Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży. Wydarzeniem dnia były pojedynki pleszarczy w hali Hutnika. Finałowe spotkania wzbudziły olbrzymie zainteresowanie sympatyków pięciarstwa, którzy licznie wypełnili nowohucką halę. Najwięcej złotych medali zdobyli reprezentanci Katowic oraz Bydgoszczy i Łodzi. Pojawiło się wielu utalentowanych zawodników.

Niezwykle zajęte było spotkanie o pierwsze miejsce w turnieju

Wolsztyn

Turniej piłki nożnej

Dużym zainteresowaniem publiczności cieszył się zorganizowany przez PKKPiT w Wolsztynie III do roczny turniej blyskawiczny w piłce nożnej o puchar przechodni „Życia Nadobrze”. W turnieju tym brało udział 7 drużyn, które uzyskały w kolejnych meczach następujące wyniki:

Lech II Poznań — LZS Sokół Rakoniewice 1:1 (po rzutach karnych 4:5), Grom Wolsztyn — LZS Kębłowo 1:0, LKS Korona Bukowiec — Promień Opalenica 1:1 (po rzutach karnych 4:2) Lech — Kębłowo 1:1, Lech — Promień 3:2, Dyskobolia Grodzisk — Grom 1:0, Korona — Sokół 0:0 (po rzutach karnych 4:2), Dyskobolia — Korona 2:0.

Puchar młodzieżnika „Życia Nadobrze” zdobyła A klasowa drużyna Dyskobolii Grodzisk. Kolejność w turnieju: 1. Dyskobolia, 2. Korona, 3. Grom, 4. Sokół, 5. Lech 6. Promień, 7. LZS Kębłowo. (kh)

Jeszcze o reformie lig piłkarskich

Reforma rozgrywek piłkarskich stała się faktem. Ostatnio rozstrzygnięto problem kto w przyszłym roku będzie mógł się ubiegać o awans do II ligi. Do tych rozgrywek przystąpią mianowicie mistrzowie 16 okręgów i 2 zespoły z okręgu katowickiego. Zostaną oni podzieleni drogą losowania na sześć grup, w których będą rozgrywać mecze każdy z każdym, a mistrzowie grup awansują do II ligi.

Jeżeli w danym okręgu będzie więcej niż jedna klasa okręgowa to zwycięzcy poszczególnych grup muszą rozegrać między sobą spotkania aby wyłonić reprezentanta do walki o II ligę.

Remis Górnika Zabrze

W Hali odbył się towarzyski mecz piłkarski, w którym jedynastka byłych wielokrotnych mistrzów Polski — Górnika Zabrze remisowała z Chemie Halle 2:2 (1:2). Górnicy wystąpili bez kadrowiczów, którzy wyjechali wraz z reprezentacją do USA i Kanady. Bramki dla gości strzelił: Bendek (38 min.) i Kwaśny (87 min.), dla gospodarzy Peter (6 min.) i Robitsch (30 min). W najbliższą sobotę Górnik Zabrze zmierzy się z FC LOK Lipsk. (omb)

Zawody pływackie w Rogoźnie

Z inicjatywy Rogozińskiego Koła WOPR-u odbyły się zawody pływackie na dystansie 400 m stylem dowolnym. Do walki stanęło 15 pływaków.

Najlepszym (z czasem 5:02) okazał się Ryszard Gzikowski z Rogoźna, otrzymując dyplom oraz puchar przechodni przewodniczącego Komitetu Frontu Jedności Narodu. (lk)

W Liceum Ogólnokształcącym nr 2 w Gnieźnie

Dobre wyniki młodzieży z LOK

Zaledwie od dwóch lat istnieje koło Ligi Obrony Kraju przy II Liceum Ogólnokształcącym w Gnieźnie. Pracujące pod opieką nauczyciela tego liceum Stanisława Hinczewskiego, może mimo stosunkowo krótkiego okresu swej działalności, poszczycić się już sporymi osiągnięciami.

I tak w ostatnim roku szkolnym, młodzież z Liceum Ogólnokształcącego nr 2 w Gnieźnie, zdobyła puchar na powiatowych zawodach strzeleckich z kbks, w których startowały reprezentacje szkół średnich i zawodowych. Strzelectwo jest dziedziną, w której uczniowie i uczennice z LO nr 2 osiągnęły najlepsze rezultaty. Poza wspomnianym już wyżej turniejem, młodzież z LOK, startowała w powiatowych zawodach strzeleckich roczników spartakiadowych. W klasie standard kbks-5 B. Surowiec zajęła pierwsze miejsce z rezultatem 498 pkt, natomiast w tej samej gronie wśród chłopców najlepszym okazał się również uczeń LO nr 2, Szymoniak — 387 pkt. W powiatowych zawodach strzeleckich wśród szkół średnich i zawodowych w konkurencji wiatrówek W-1, młodzi LOK-owcy zajęli pierwsze miejsce, natomiast w konkurencji indywidualnej (strzelanie z wiatrówek) wśród dziewcząt B. Surowiec zaś wśród chłopców M. Smaglewski, uplasowali się na pierwszych pozycjach. Ekipa LOK-owców z Liceum

piłkarskim, gdzie o złoty medal walczyły jedenastki Wrocławia i Warszawy. Mecz w normalnym czasie zakończył się wynikiem remisowym 1:1. W zarządzonych rzutach karnych większymi umiejętnościami wykazali się reprezentanci Dolnego Śląska zdobywając pierwsze miejsce.

Niemal pewne jest, że zwycięstwo zanotuje na swoim koncie reprezentacja stolicy, natomiast walka o drugie miejsce jest jeszcze otwarta. Kandydują do niego reprezentacje Bydgoszczy i Katowic.

Boks — wyniki walk: waga papierowa: 1. Średnicki (Katowice); waga musza: 1. Wawrzyński (Katowice); waga kogucia: 1. Radzi-szewski (Kraków); waga piórkowa: 1. Keister (Bydgoszcz); waga lekka: 1. Bierlejewski (Białystok); waga lekkopółśrednia: 1. Slezak (Katowice); waga półśrednia: 1. Pa-siewicz (Łódź); 3. Kuciński (Poznań); waga lekkośrednia: 1. Szostak (Szczecin); 3. Perliński (Poznań); waga średnia: 1. Tomasiak (Łódź); waga półciężka: 1. Osiański (Bydgoszcz); waga ciężka: 1. Ostaszewski (Gdańsk).

Koszykówka dziewcząt: w meczu o 1 miejsce Kraków przegrał z Rzeszowem 41:56 (21:27). W spotkaniu o 3 miejsce Poznań pokonał Szczecin 46:54 (27:21).

Piłka nożna: w spotkaniu o pierwsze miejsce Wrocław zwyciężył Warszawę 6:4. W pojedynku o 3 miejsce Kraków zwyciężył Opole 2:0 (1:0).

Końcowa tabela: 1. Wrocław, 2. Warszawa, 3. Kraków, 4. Opole, 5. Bydgoszcz, 6. Olsztyn, 7. Łódź, 8. Warszawa woj. (omb)

Mityng lekkoatletyczny w Helsinkach

W Helsinkach rozegrano ciekawy mityng lekkoatletyczny. W rzucie oszczepem 25-letni oszczepnik fiński Hannu Siitonen ustanowił rekord krajowy światowy wynikiem 93,90.

Oto lepsze rezultaty innych konkurencji: 400 m — Markku Kukkonen (Finlandia) — 45,7, 400 m ppl — Jim Bolding (USA) 49,2, tyzeczka — Antti Kalliomaki (Finlandia) 5:10, wzywż — Dwight Stoenes (USA) 2:15, 1500 m — 1. Rod Dixon (N. Zelandia) 3:37,5, 2. Ben Jipcho (Kenia) — 3:37,8 5000 m — 1. Dick Quax (N. Zelandia) — 13:27,2, 2. Lasse Viren (Finlandia) — 13:28,8, kula — Al Feuerbach 20,50, dysk Pentti Kahma (Finlandia) 64,20. (omb)

Zwycięstwo amerykańskich koszykarzy

W poniedziałek, w drugim meczu koszykarzy Polski oraz akademickiej reprezentacji USA, ponownie zwyciężyli Amerykanie, tym razem 97:64 (54:28). W niedzielę goście zwyciężyli 82:56.

Obydwie drużyny grały lepiej niż w swym pierwszym występie w hali Gwardii. Początkowo ton grze nadawali goście, z których zwłaszcza Murzyn Thompson. Lucas i Buckner popiswali się akcjami i skutecznie ogładali na europejskich parkietach. Gospodarze walczyli jednak ambitnie, wzmocnili defensywę i stopniowo jakby oswoili się z przewagą rywali.

Wespole imponowali znakomita technika i ogólna sprawność. (omb)



Kupujemy taniej!

Kupujemy taniej!

Obniżka cen

od 40 do 60%

NA NIEKTÓRE ARTYKUŁY

ODZIEŻOWE — TEKSTYLNE — GALANTERYJNE
SEZONU LETNIEGO

POLECAMY:

- ◆ płaszcze, podomki, suknie damskie i dziewczęce,
- ◆ garsonki, golfy, bluzki damskie, dziewczęce i dziecięce
- ◆ wdzianka i żakiety, halki,
- ◆ ubrania, koszule męskie i chłopięce,
- ◆ tkaniny bawełniane, jedwabne i lniane,
- ◆ apaszkę, biustonosze, taśmy, guziki, krawaty, kapelusze.

Sprzedaż prowadzą sklepy:

WPTO, MHD, PSS, WSS, PDT i WZGS na terenie
miasta Poznania i województwa.

ZAPRASZAMY i ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW.

5487-K1

Pracownicy poszukiwani

GOŃCA — zatrudni natychmiast
Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW
„Prasa - Książka - Ruch”.

Zgłoszenia w Sekcji Kadr — ul. Grunwaldzka,
19, pokój 16. 5692-K1

Cukrowania „Szamotulach” w Szamotulach —
przyjmie do pracy sezonowej na okres kampanii
buraczanej 1973

PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH z te-

renu woj. poznańskiego z wyłączeniem
miasta i pow. poznańskiego — na punk-
ty odbioru buraków — na stanowiska:

- wagowych,
- kontystów,
- procentmistrzów

oraz **PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH** do
pracy dniówkowej i akordowej w Cu-
krowni.

Warunki przyjęcia: ukończone 18 lat.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy
dla Prac. Przem. Cukr.

Podania na p. acowników umysłowych, nale-
ży zgłaszać do dnia 16 września br. z dołącze-
niem życiorysu i poślaniem imion rodziców oraz
nazwiska rodowego matki, opinię z ostatniego
miejsca pracy. 1940-K2

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe
Handlu w Poznaniu, ul. Wieruszowska 2 — Ju-
nikowo, zatrudni:

- kierowców z I, II i III kat. prawa jazdy,
- pracowników do transportu — ładowaczy,
- robotników magazynowych.

Przedsiębiorstwo organizuje kursy na III i II
kat. prawa jazdy na koszt przedsiębiorstwa.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela —
Dział Spraw Osobowych, ul. Wieruszowska 2,
tel. 67-44-01, w. 77. 5560-K1

**Wojewódzki Zakład Transportu i Maszyn Dro-
gowych w Poznaniu**, ul. Krauthofera nr 18 —
zatrudni:

- **KIEROWCÓW** z I i II kat. prawa jazdy
oraz
- **MISTRZÓW SAMOCHODOWYCH**
na budowę trasy E-8.

Zapewniamy dogodne warunki pracy. Infor-
macje można uzyskać pod nr tel. 66-07-19.

5630-K1

NAUCZYCIELI MUZYKI zatrudni od 1 wrze-
śnia br. —

Lubuskie Towarzystwo Muzyczne, Zielona
Góra 8, kod 65-598, skrytka pocztowa 24.
1949-K2

Gospodarstwo POHZ Pawłowice, koło Poznania,
poczta Kiekrz — zatrudni natychmiast

**2 PRACOWNIKÓW — traktorzystę i doja-
rza. Najchętniej rodziny z dwoma pracow-
nikami.**

Szkoła i sklep na miejscu. Odległość od przy-
stanku autobusowego miejskiego — 2 km.

Reflektujemy na siły fachowe z kwalifikacja-
mi. Świadectwo pracy i opinia z ostatniego
miejsca pracy pożądane. 1953-K2

Dnia 31. VII. 1973 r. zasnęła w Bogu na-
sza ukochana i najlepsza matka, babcia,
prababcia, przeżywszy lat 82

MARIA JĘCH

Pogrzeb odbędzie się w dniu 2. VIII.
1973 r. o godz. 12.30 na cmentarzu na Ju-
nikowie.

W głębokim smutku pogrążona
rodzina

Poznań, Palacza 116. 2471g

W dniu 29 lipca 1973 r. zmarła nagle,
nasza była długoletnia, ofiarna i zasłużo-
na pracowniczka (rencistka)

JANINA STAWIKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 1 sierpnia
1973 r. o godz. 14.15 na cmentarzu juni-
kowskim.

Rodzinie Zmarłej wyrazi serdecznego
współczucia składają

Zarząd, Rada Zakładowa, POP
koleżanki i koledzy
„Spotem” Poznańskiej Spółdzielni
Spożywców w Poznaniu.

5677-K1

Dnia 27 lipca 1973 roku zmarł

PIOTR RYBA

b. pracownik naszego Zakładu.

Pogrzeb odbył się dnia 31 lipca 1973 r.
o godz. 15 na cmentarzu w Krzyżownikach.

Rodzinie Zmarłego wyrazi głębokiego
współczucia składają

Dyrekcja, Samorząd Robotniczy
i współpracownicy

Zakładu Energetycznego Poznań - Miasto.
5676-K1

W dniu 30 lipca 1973 r. zmarła nasza by-
ła długoletnia, sumienna pracownica i ser-
deczna koleżanka

WŁADYSŁAWA ANTKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 2 sier-
pnia 1973 r. o godz. 10.30 na cmentarzu gór-
czyńskim.

Wyrazi głębokiego współczucia Rodzinie
Zmarłej składają

Zaloga, Dyrekcja
i Samorząd Robotniczy
WLZPC „GOPLANA” w Poznaniu.

5694-K1

UWAGA, ROLNICY!

ZAKŁADY PRZEMYSŁU LNIARSKIEGO „LENWIT”

w Witaszycach

WYCHODZĄC NAPRZECIW WASZYM POSTULATOM

I DUŻEMU ZAINTERESOWANIU UPRAWĄ

LNU WŁÓKNISTEGO

ROZPOCZĘŁY

ZAWIERANIE UMÓW KONTRAKTACYJNYCH

NA PRODUKCJĘ I DOSTAWĘ TEJ ROŚLINY

W ROKU 1974

Z uwagi na ograniczone rozmiary kontraktacji nie należy
zwlekać z podpisaniem umów, które zawierają więcej przo-
downicy kontraktacji lub przedstawiciele Zakładów

1918-K1

Sprzedam tokarkę stoło-
wą z wyposażeniem. Osie-
dle Piastowskie 62 m. 69,
po 16. 1277g

Sprzedam silnik elektry-
czny do młocarni. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 1282g.

Sprzedam szafę dwu-
drzwiową, nową — typu
„Lask”. Telefon 452-72 od
16-18. 1344g

Sprzedam motocykl BMW
-5.0 w doskonałym stanie,
sportowa skrzynia bie-
gów, dużo części zamien-
nych. Wiadomość: telefon
67-35-75 wieczorem. 1351g

Spiesznie sprzedam ferme
tchórz-fretek. Września,
Batorego 3 m. 5, od godz.
15-17. 1363g

Sprzedam Gazele, Poznań,
ul. Kościńska 12 m. 1, po
godz. 16. 1355g

Sprzedam tanio kuchnię
gazową na butan, piekar-
nikiem. Wrzesowa 10 m. 1.
1364g

Maszynę szewską repera-
cyjną Singera, czyszczar-
kę elektryczną, prasę, wa-
lec do skóry, inne narzę-
dzia szewskie, piec prze-
nosny sprzedam. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 1370g.

Sprzedam WFM wraz ga-
razem na motocykl. Osie-
dle Wielkiego Październi-
ka 4 m. 9. Winogrody. 1377g

Sprzedam akordeon 120-
basowy „Weltmeister”. U.
Gaikowski, Poznań, ul.
Gwardii Ludowej 23 a m.
10. 1390g

Komplet maszyn do ostrze-
nia pił tarczowych, taś-
mowych, noży, z urządze-
niem sprzedam w Swarzęd-
zu. Wiadomość: Poznań,
Wrocławska 18 m. 6. 1416g

Sprzedam taksometr Pol-
tax. Smigiel, telefon 197.
1420g

Sprzedam organy elektro-
nowe A-B1. Cena do uz-
godnienia. Eugeniusz Kła-
czyński, Bolechowo — Osie-
dle, ul. Obornicka 4. 1452g

Sprzedam Jawę 175, takso-
metr Poltax. Poznań-Wi-
niary, ul. Siewna 7 m. 8.
1458g

Sprzedam SHL-175. Poz-
nań, Warszawska, Dział-
ki Wolność 298. 1474g

Samochody

Sprzedam Fiat 125p —
1500 — 1972 r. listopad.
Oglądać: parking, al. Mar-
cinowskiego. 2301g

Sprzedam Fiat 125p —
1300, rok produkcji 1972,
kolor biały. Telefon 474-18,
po 15. 1621g

Opel „Kapitan” 1952 r. ta-
nio sprzedam. Biedrusko,
Zjednoczenia 291 m. 4. 1545g

Sprzedam Warszawę gór-
nozaworową. (Parking) Ra-
tajczaka. 1555g

Sprzedam „Warsawę” —
rok prod. 1973. Adres wska-
że „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 1558g.

Lokale

Pani pracująca, poszuku-
je pokoju. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
1658g.

Przyjmę na pokój chłop-
ców po 8 klasie. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 1690g.

Wrocław M-2 spółdzielcze
zamieszkanie na równorzęd-
ne lub większe w Poznaniu.
Wrocław, tel. 626-64, po
godz. 19. 1715g

Młode bezdzietne małżeń-
stwo, członkowie Spół-
dzielni, poszukuje pokoju.
Oferty „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 1762g.

Pracująca pani szuka nie-
krepującego pokoju. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 1781g.

Przyjmę małżeństwo bez-
dzietne na pokój nieume-
blowany. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 1792g.

Małżeństwo bezdzietne
wynajmie pokój, ewentu-
alnie pokój, kuchnię, chę-
tnie na peryferiach. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 1803g.

Przyjmę pana pracujące-
go na pokój. Ul. Ścinaw-
ska 80. 1818g

Nieruchomości

Sprzedam domek z ogro-
dem, blisko Poznania. Of-
erty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 1593g.

Zamienię działkę (zabu-
dowaniem), okolica Kieł-
rza, na mieszkanie jedno-
osobowe, samodzielne w
Poznaniu. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
1591g.

Kupię domek 2-pokojowy
z małym ogródkiem w po-
wiecie poznańskim. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 1586g.

Dom jednorodzinny, bu-
dynek gospodarczy, ogród
0,60 ha, przedmieście Po-
znania — sprzedam lub
zamienię na mniejsze z
dopłatą. Pośrednictwo wy-
kluźnione. Adres wskaże
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 1629g.

Sprzedam domek letni
murowany, blisko jeziora
w Kiekrzu. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 1644g.

Sprzedam działkę 1,45 ha
z wolnym domem mieszk-
alnym. Tadeusz Kaliski,
Racot, ul. Kościńska 47,
pow. Kościan. 1738g

Kupię dom jednorodzinny
w Poznaniu lub najbliż-
szej okolicy. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
1676g.

Małżeństwo wynajmie po-
kój, lub pokój z kuchnią,
w centrum. Wiadomość —
Czerwonej Armii 11 m. 9,
Wąsowski. 1670g

Sprzedam dom do roz-
biórki. Poznań, Kotowo
18a. 1687g

Sprzedam dom 6-izbowy,
budynki gospodarcze,
morga ogrodu, cały wol-
ny. Grakowska, Mchy,
pow. Śrem. 1701g

Sprzedam domek o pow.
80 m², duża działka —
Podolany. Warunek mie-
szkania 46 m². Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 1665g.

Kupię parcelę do 1000 m²,
blisko dworca w Puszczy-
kowie, z pozwoleniem
budowy domu wolnosto-
jącego. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 1958g.

Zgubiv • Różne

27 bm. zgubiono portfel
czerwony z gotówką. Uczy-
nielowo znalazcę prosi się
o zwrot za wynagrodze-
niem. Adres wskaże „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
2337g.

Skradziono prawo jazdy
kat. III + IV, wydane
na nazwisko Wojciech
Kluczyński — Smigiel. 686p

Skradziono prawo jazdy
nr 2635/70, wydane przez
PRN w Ostreszowie, na
nazwisko Halina Serafi-
nowska, Grabów n. P. 689p

Dr Danecki — choroby
skórno — wewnętrzne. Po-
znań, Czerwonej Armii 31,
godz. 10-12, 14-16. 2263g

Kucharz gotuje na wese-
lach. Traugutta 29 m. 5.
1838g

Wypożyczalnia elegan-
ckiej garderoby ślubnej.
Poznań, ul. Paderewskie-
go 1 m. 4. 49323g

Poszukuje garażu w oko-
licy ul. Sienkiewicza, za-
raz, na 6 miesięcy. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 1580g.

Matrymonialne

Rozwiedziony, pozna-
nia do lat 32, wykształ-
cenia średniego, zdecydo-
wana na szybkie małżeń-
stwo. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 1579g.

Wojewódzki

Zakład Doskonalenia Zawodowego

w Poznaniu, ul. Kościuszki 57

ogłasza na rok szkolny 1973/74

ZAPISY CHŁOPCÓW I DZIEWCZĄT

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej Doksztalcają-
cej w Poznaniu — w zawodach:

- ślusarz mechanik
- ślusarz narzędziowy
- tokarz
- frezer
- blacharz przemysłowy

— ślusarz mechanik.

do Warsztatu Szkoleniowego nr 5 we Wronkach
ul. Myśliwska nr 11.

Zajęcia praktyczne odbywają się we własnych
warsztatach szkoleniowych, w oparciu o szeroki
asortyment produkcji i usług przemysłowych
dostarczanych na rynek krajowy i eksport.

Nauka w szkole trwa 3 lata (dla blacharzy
2 lata), a po jej ukończeniu absolwenci mogą
ubiegać się o przyjęcie do Technikum dla Pra-
cujących.

Uczniowie otrzymują w

I roku nauki do 260,— zł miesięcznie

II roku nauki do 380,— zł miesięcznie

III roku nauki do 600,— zł miesięcznie

Uczestniczą również w nagrodach regulamino-
wych postępu technicznego i racjonalizacji oraz
mogą uzyskać dodatkowe stypendium.

Szkoła prowadzi Internet i stołówkę.
Do wniosku o przyjęcie należy załączyć:

1. Życiorys i 2 fotografie,
2. Świadectwo ukończenia 8 klas szkoły pod-
stawowej lub wykaz ocen za II okres
8 klasy,
3. Zgodę rodziców,
4. Świadectwo zdrowia z wynikami analiz,
Wnioski należy przesyłać:
1. Zasadnicza Szkoła Zawodowa Doksztalcają-
ca WZDZ — Poznań — 61-891, ul. Kościusz-
ki 57.
3. Warsztat Szkoleniowy nr 5 — Wronki, ul.
Myśliwska 11. 5434-K1

UWAGA ABSOLWENCI

SZKOŁ PODSTAWOWYCH

Miejskie Przedsiębiorstwo

Remontowo - Budowlane nr 2 w Poznaniu

ul. Dzierżyńskiego 390

ogłasza nabór kandydatów

do klasy pierwszej na rok szkolny 1973/1974
w celu przygotowania do praktycznej nauki
zawodu w specjalności:

- MURARZA,
- ZDUNA,
- CIEŚLI,
- DEKARZA - BLACHARZA.

Teoretyczną naukę zawodu uczniowie odby-
wają będą w Zasadniczej Szkole Zawodowej dla
Pracujących Miejskiego Zjednoczenia Gospo-
darki Komunalnej i Mieszkaniowej w Poznaniu,
ul. Dzierżyńskiego nr 296/298.

Absolwenci uprawnieni są do nauki w Tech-
nikum. W czasie nauki w 2-letniej Zasadniczej
Szkoły Zawodowej uczniowie otrzymują:

- w I roku nauki wynagrodzenie miesięczne
do ukończenia 16 lat — 260,— zł, ponad
16 lat — 420,— zł;
- w II roku nauki wynagrodzenie miesięcz-
ne w wysokości 500,— zł.

Ponadto uczniowie otrzymują:

- bezpłatną odzież ochronną i sprzęt ochro-
ny osobistej,
- bezpłatny przydział odzieży wyjściowej,
- świadczenia określone obowiązującym ukła-
dem pracy w budownictwie.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje codziennie
Dział Kadr Poznań, ul. Dzierżyńskiego 390, te-
lefon 212-15. 5542-K1

Technik lat 42, rozwie-
dziony, bez nałogów, do-
mator — zapozna panią
w celu matrymonialnym.
Dyskretna — zapewniona.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 1579g.

Panna lat 22, reprezenta-
cyjna, wykształcenie śred-
nie, konkretny zawód —
pozna pana z wykształce-
niem minimum średnim.
Cel matrymonialny. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 1869g.

† Dnia 29 lipca 1973 r. zmarła nasza ko-
chana matka, żona, babcia, śp.

ZOFIA KOWALSKA

z Widermańskich

Pogrzeb odbędzie się w dniu 2 sierpnia
1973 r. o godz. 13.40 na cmentarzu na Ju-
nikowie.

W wielkim smutku pogrążony
maż z rodziną

Poznań, ul. Żerkowska 8. 2368g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
w dniu 29 lipca 1973 r. odeszła od nas
niespodziewanie nasza najukochańsza ma-
musia, teściowa, babcia i siostra

MARTA OLESZAK

z domu Pisarek

Pogrzeb odbędzie się 2 sierpnia br. o go-
dzinie 16 na cmentarzu

Jak to się robi?

Budowanie w marszu

TEATRY

Nieczynne.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

CHODZIEŻ Notec: „Port lotniczy”.
CZARNKÓW: „Trzej świadkowie”.
GNIEZNO Lech: „Godzilla kontra Hedora”; Polonia: „Na rabunek”.
GOSTYN: „Michał Strogow — kurier carski”.
JAROCIN: „Porachunki”.
KALISZ Kosmos: „W pełnym słońcu”; Oaza: „Wynajęty człowiek”; Stylowe: „Cafe pod Migną”; „Kaleidoskop”.
KEPNO: „Halo Dolly”.
KŁODAWA: „Piękna nie chce milczeć”.
KOŁO: „Małżonkowie roku II”.
KONIN Centrum: „Na wylot” i „Ciepło twoich rąk”; Górnik: „Układ”.
KOSCIAN: „Prywatna wojna Murphy’ego”.
KROTOSZYN: „Michał Strogow — kurier carski”.
KRZYŻ: „Dzielną wojak Rossoli no”.
KÓRNIK: „Tydzień szaleńców”.
LESZNO: „Jeźdźcy”.
MIĘDZYCHÓD: „Wakacje we czworono”.
NOWY TOMYŚL: „Pożądanie zwane Anadą” i „Oficerowie”.
OBORNICKI: „Niebieski żołnierz”.
OSTROW: Roma: „Wódz Indian Tecumseh”; Słońce: „Oszukany”.
OSTRZESZÓW: „Wujaszek Wania”.
PILA Iskra: „Odrzynał”: Sokół: „Dziewczyna z gór”.
PLESZEW Hel: „Kot”.
RAWICZ: „Koniokradzi”.
ROGÓŹNO: „Erotissimo”.
SŁUPCA: „Orzeł w klatce”.
ŚREM Słońce: „Dziewica i Cygan”; Klubowe: „Sacco i Wanzetti”.
ŚRODA: „Lew w zimie”.
SZAMOTUŁY: „Orle piórko”.
TRZCIANKA: „Noc mowy”.
TUREK: „Posag księżniczki Ralu”.
WAGROWIEC: „Nie ma nic lepszego od złej pogody”.
WOLSK: „Spacer w wiosennym deszczu”.
WRZESNIA: „Tydzień szaleńców” i „Polonez Ogińskiego”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 13—18 „XXVI Wyścig Pokoju” i „Birma, Kamboża”.

RADIO

PROGRAM I: 7.35 Dzień dobry, kierowco; 7.40 Takt i minuty; 8.05 Studio Młodych — „Tu Berlin — Studio Festiwalowe”; 8.10 Muzyczna Kronika Festiwalu; 8.40 Główna kontra organy; 9.05 Saksofon kontra harmonijkę; 9.30 Moskwa z melodii i piosenki; 9.45 „Dziewczynom z Powstania Warszawskiego”; 10.08 Konc. warszawski; 10.40 Co słychać w świecie; 10.45 „Lato z Radiem”; 12.20 Górale, górale, góralska muzyka; 12.30 Konc. żywe; 12.50 Przeboje dla młodzieży; 13.25 Radiowy poradnik rolnika; 13.35 Konc. na Chmielnej; 14.00 Alert dla biosfery; 14.05 Mistrzowie Operetki — Andre Messager; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Z antologii polskiego jazzu; 15.05 Gdańsk na muzycznej antenie; 15.35 Gdańsk na muzycznej antenie; 16.10 W kręgu polskiej muzyki; 16.30 Studio Młodych: „Godzina W” — wspomnienia; 16.35 Płyty z różnych stron — Włochy; 17.00 Studio Młodych — Radio-Kurier; 17.15 Studio Nowości; 17.50 „Dom i My”; 18.05 Rymostopem po kraju i świecie; 18.30 Aktualności kulturalne; 18.35 Korowód instrumentalistów; 19.05 Muz. i Aktualności; 19.30 Gwiazdy polskich estrad; 20.15 „Jest Warszawa” i inne piosenki o stolicy; 21.00 Miniatury rozrywk.; 21.15 Naukowe — rolnikom; 21.30 Konc. Chopinowski z nagrań W. Kedry; 22.00 Moto-sprawy; 22.35 Rytm, taniec i piosenka; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 Sylwetka pianisty jazzowego — Oscar Peterson; 23.35 Rytm, taniec i piosenka; 0.05 Kalendarz Nauki Polskiej; 0.10 Program nocny z Wrocławia.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 20, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.35 Temat dla wszystkich; 7.45 Muzyczny dialog; 7.55 Trąbka — gitara; 8.35 Studio Młodych: „Wakacyjna poczta Studia Młodych”; 8.45 Bezpieczeństwo na jeździe zależy od nas samych; 8.55 Muzyka spod Strzechy; 9.05 Muzyka; 9.20 S. Moniuszko — II kwartet smyczkowy F-dur; 9.40 Powstanie Warszawskie — montaż dokumentalny; 10.05 Pisarz i książka — o twórczości J. B. Ożoga; 10.30 Konc. muz. polskiej; 11.35 „Dobre lato wszystkich dzieci” — nie tylko dla rodziców; 11.40 Lekarz przy pomocy; 11.50 Od Tańca do Baletu; 12.05 Słuchacz pisać — my odpowiadamy; 12.15 Wielkopolskie melodie ludowe; 13.00 Konc. dnia; 13.35 „Kolumbowie rocznik 20” — fragm. pow. R. Bratnego; 13.55 Mini-przegląd folklorystyczny — Dziś Swajcaria; 14.05 Wieści, leśniej, taniej; 14.15 Reportaż — Krystyna Melion pt. „Sierpniowa noc dla nich trwa”; 14.35 Konc. muz. operowej w wyk. polskich artystów; 15.00 Radioferie w kręgu przyjaciół; 15.40 „Dziś do ciebie przyjdzie nie moje” — piosenki powstania warszawskiego; 16.00 Słowa pielegnujące pamięć; 17.25 Muzyka; 17.50 Radioexpress; 18.05 Muz. popularna; 18.40 „Śladem inwestycyjnych miliardów”; 19.00 Studio Młodych: „Tu Berlin — Studio Festiwalowe”; 19.29 Studio Młodych: „Różne twarze lata” oboz. naukowy studentów; 19.30 Teatr PR „Preludium G-dur” — śmiech; 20.17 Konc. Muz. franc.; 21.00 M. Karłowicz — od-

Kiedy sobie przypomnę pa skudne zapachy, które stały się dla mnie całym Gnieźnie, trudno mi uwierzyć, że to ten sam zakład. Bezwonna garbarnia jest ewenementem w naszym prze-mysle.

Dyrektor Zygmunt Wiśniewski, który oprowadza mnie po zakładzie, może się pochwalić wieloletnią wycieczką. Modernizacja i przebudowa zakładu bez przerywania normalnej produkcji to coś w rodzaju podwójnego zadania. Trudno ich odróżnić od własnej zagłady. Przechadzając się po kłócej się produkcyjnej. Tymczasem zakład nie tylko nie obniżył lotów, ale legitymował się stałym wzrostem produkcji. Budowanie w marszu okazało się opłacalne.

Na pełnych obrotach

Gnieźnieńska garbarnia, zbudowana w 1951 roku o maksymalnej zdolności produkcyjnej 22 ton tak zwanego namoku na dobę, była dumą planu 6-letniego. Garbuje się tu wyłącznie skóry świńskie. Gros z nich wędruje do eksportowego „Otmętu”. Ale technologia była przestarzała.

Dzięki modernizacji, w jednym bębnie połączono 7 procesów chemicznych, odbywających się do tej pory w otwartych dołach i kadziach. Te niezbyt przyjemnie pachnące procesy technologiczne, które odbywały się w temperaturze 40 st. C i chmurach pary, zostały obecnie hermetycznie zamknięte. Dlatego pachnie tu obecnie niemal jak w laboratorium. Wyeliminowano też do minimum pracę ręczną.

W efekcie kosztem 117,5 mln zł. zwiększono zdolność produkcyjną blisko o połowę. Warto tu dodać, że koszt był niższy niż pierwotnie planowano. W dodatku zakład oddany w czerwcu ubiegłego roku do słownie następnego dnia osiągnął docelową moc produkcyjną.

Maszyny wyręczyły ludzi

Teraz podstawowym celem jest podniesienie jakości pro-

dukcji. Nie można było o tym myśleć w czasie przebudowy. Nadszedł czas, aby nowoczesne importowane urządzenia zdały egzamin nie tylko ilościowy. Dyrektor techniczny zakładu — Stanisław Kuc po kazuje maszyny, które przekrawają grubsze skóry niż nafałszyk na dwa cięśnie plastyczne; prowadzi do farbiarni z której wychodzą one w około 30 kolorach i odcieniach (choć chociaż połowę z nich widział kiedy w naszych sklepach?) prezentuje aparaturę do automatycznego dozowania chemikaliów.

Składająca się z 970 osób załoga pracuje teraz w zupełnie odmienionych warunkach. Najgorsze prace zostały bowiem zmechanizowane, a częściowo nawet zautomatyzowane. Garbowanie skór, które zawsze było zakałą miast, zatrafiło ten niemiły charakter. Dawniej ludzie trzymali się tej pracy, bo nie było innej. Teraz, gdy ruszyła fabryka obuwia, w Urzędzie Zatrudnienia więcej jest miejsc niż chętnych. Personalni kaperzy do siebie co lepszych fachowców.

Co przyciąga?

Załoga garbarni nie boi się jednak konkurencji. Jest to ustabilizowana kadra. Czy tylko dzięki warunkom pracy?

Chyba także ze względu na szerszą motywację. Choćby uczestnictwo w jednym z dziewięciu zespołów artystycznych, działających przy fabrycznym klubie. Jest tu zespół dziecięcy, bardzo czynny — plastyczny, jest teatrzyk piosenek „Sielanka”. Amatorzy mają swoją pracownię modelarską, w której modelują dzieł pod okiem instruktora — Czesława Czerniejewskiego — zbudowała nawet samolot. Specjaliści orzekli ponoć, że ma on szanse wystartować do normalnego lotu.

Wszystko to razem przyciąga ludzi i wiąże ich ze swoją fabryką. Zapytani jak im się tu podoba odpowiadają, że jeśli wytrzymali w starym za-

kładzie to w nowym czują się prawie jak w sanatorium. Kto chciałby z tego zrezygnować?

ANDRZEJ PISZCZOŁA

Obornickie Zakłady Mięsne w poszukiwaniu rezerw

Zakłady Mięsne w Obornikach mają stare, sięgające półwiecza tradycje i doświadczenia w produkcji wyrobów, o ustalonej marce w kraju i na rynkach zagranicznych. Specjalizują się wyłącznie w produkcji wędlin, których dziennie opuszcza hale ok. 6 ton, przy czym najpopularniejsze to: parówka, śląska, szynkowa, polska surowa i baleron. Roczna wartość produkcji wynosi blisko 600 mln. Ofiarność załogi i fakt, że Obornicki staje się właściwie satelitą Poznania — odbiorcy wędzonych przysma-

ków — to główne czynniki powodujące systematyczne wykorzystywanie dostrzeganych w zakładach rezerw.

Od półtora miesiąca czynne są tam trzy uniwersalne komory wędzarniczo-parzelnicze „Atmos”, zakupione w NRF. Nie tylko wydają się ułatwiać one dotychczasowy trud i pracochłonny system wędzenia, lecz są także bardziej wydajne; w każdej można umieścić jednocześnie po ok. 350 kg wędlin. Przy dwumianowej pracy i równoczesnym wykorzystaniu urządzeń starej wędzarni, obornickie ZM produkować będą niebawem do 10 ton dziennie.

Rodzice mogą spokojnie pracować

Wiejskie dziecińce uruchomione w gminie Lubasz pow. Czarnków, na okres żniwnych robót, gromadzą te wszystkie dzieci których rodzice pracują przy sprzęcie zboża. Działwie zapewniono fachową opiekę oraz posiłki.

Warto podkreślić troskę miejscowych władz o dzieci w wieku przedszkolnym. Dla nich organizuje się trzy nowe przedszkola, czynne cały rok, a zlokalizowane w pomieszczeniach uzyskanych po przeprowadzonej reorganizacji szkolnictwa podstawowego. Przedszkola takie uruchomione zostaną we wsiach Kamionka, Dęba i Jędrzejewo. Planowana jest ponadto budowa nowego dwudziałowego przedszkola w samym Lubaszu. Łącznie z nowymi inwestycjami, w gminie Lubasz czynnych będzie sześć przedszkoli. Rozwiązują to całkowicie problem opieki nad dzieckiem. Rodzice mogą spokojnie pracować. (za)

Żniwiarze zwiększają tempo

Nie lada problemem jest skosić 25.174 hektarów zbóż mając do dyspozycji 340 ciągników, 185 wiazańek i 15 kombajnów. Opracowując harmonogram żniw w powiecie słupskim uwzględniono tzw. żniwa suche i mokre, ale mimo

wszystko przy możliwości posiadania sprzętu tylko w niewielkim procencie można wykonać zamówienia. W pierwszej kolejności sprzęt kieruje się do gospodarstw o większym areale i nie posiadających siły roboczej. Koordynacja zajmują się naczelnicy gmin i służba rolna. Żyto i jęczmień już skoszone, w znacznym stopniu wykonano podorywki i zasiano poplon na 285 ha.

Tegoroczne żniwa należą do trudnych ze względu na deszcz — 35 procent zbóż wyległo. Dochodzi do tego odwieczny problem — brak części zamiennych do żniwiarek pokosowych, młocarni, kombajnów, a nawet w niektórych GS-ach brak sznurka do snopowiązałek. Odczuwa się także niedostatek traktorzystów, dlatego też rolnicy nie oglądając się na kłótkową pomoc muszą prowadzić prace przy wykorzystaniu własnego sprzętu i pomocy sąsiedzkiej.

POM i jego filie, a także PZGS pełnią żniwne dyżury. Na terenie powiatu działa 28 warsztatów i 2 pogotowia techniczne. Uruchomiono też dziesięć pod patronatem Kół Gos podryń Wiejskich, place gier i zabaw, zorganizowano kolonię dla dzieci pracowników i działaczy kół rolniczych.

Należy dodać, że równocześnie z akcją żniwną prowadzi się wapnowanie gleby i opryski przeciw szkodliwym. I tu znowu kłopot: kółka rolnicze posiadają bowiem zapasy wapna, ale brakuje środków opryskowych. Starczą ich na 3500 ha natomiast potrzeba na 8000 ha. (zb)

Ostrowska * organizacja ZSMW zwróciła się do urzędów gminnych o sporządzenie wykazów nazwisk rolników, którzy potrzebują pomocy w sprzęcie zboża. Na liście 100 indywidualnych rolników są przeważnie osoby starsze, chorzy, wdowy i inwalidzi. Do nich to pospieszyło 70 członków ostrowskiej organizacji ZSMW. Młodzież pracowała przy koszeniu, wiązaniu i stawianiu żyta w snopy.

Na wyróżnienie zasługują członkowie z koła ZSMW w Korytach, którzy pomagali przy pracach żniwnych Stefanii Kolendzie oraz ZSMW-owcy z koła w Kocinie. Członkowie organizacji młodzieżowej z Katowicka przyszli z pomocą miejscowej Stacji Hodowli Roślin wykonując prace żniwne na obszarze 3 ha.

ZP ZSMW ogłosił współzawodnictwo o tytuł „najlepszego koła w akcji kłosa-73”. (tl)

ODPOWIADAMY

Jan L. z P. — W związku z niewypłaconiem panu premii winien odwołać się pan do rady zakładowej oraz kierownictwa zakładu pracy. Jeżeli to nie da odpowiedniego rezultatu należy napisać do organu zwierzchniego nad kierownictwem zakładu pracy. (1081)

Piotr F. Świątniki — Przepis art. 154 kodeksu cywilnego przewiduje, że koszty postawienia i utrzymania płodów znajdujących się na granicy gruntów sąsiadujących ponoszą wspólnie właściciele tych gruntów. (1032)

B. P. Szamotły — Brak jest jakiegokolwiek przepisów prawnych zezwalających właścicielowi budynku na podwyższenie czynszu najmu. (963)

zawszad o wszystkim

MŁODZIEŻ POMOŻE ŻNIWIARZOM

MIĘDZYCHÓD. Sobotę i niedzielę 120 członków kół ZSMW z gminy Międzychód spędziło na biwaku zorganizowanym, przy pomocy ZP ZSMW i miejscowego Banku Spółdzielczego, nad Jeziorem Winnogórskim. Podczas ostatniego przed żniwami spotkania, młodzież m. in. ustaliła formy pomocy żniwnej dla rolników indywidualnych w gminie. (br)

PRODUKCJA STROPÓW CERAMICZNYCH

KALISZ. Załoga Kaliskich Zakładów Ceramiki Budowlanej w Kaliszu, jako pierwsza i jedyna w kraju, produkuje stropy ceramiczne, przy pomocy maszyn i urządzeń wioskich.

Oddział KZCB „Winiary” będzie rocznie wyrabiał przeciętnie około 900 tysięcy metrów kwadratowych stropów „Ferri”, dla 3 tysięcy domków jednorodzinnych. Nowoczesne stropy ceramiczne pozwolą zaoszczędzić drewna. (lk)

WĘGIERSCY ROLNICY W PZGS-ie

OBORNICKI. Rozbudowa i funkcjonalnie urządzona baza produkcyjno-magazynowa obornickiego PZGS-u należy do wzorcowych wśród prowadzonych przez placówki tego typu w naszym województwie. Dość często przyjeżdżają obejrzeć ją delegacje rolnicze z innych regionów Polski, a nawet z innych krajów. O-

WODA DLA ROLNICTWA

OSTRZESZÓW. Pow. ostrzeszowski nie posiada dobrych gleb, niemniej przy dalszych nakładach na meliorację można będzie poprawić wyniki w produkcji roślinnej i zwierzęcej. W br. przeznaczono na ten cel 6,7 mln zł z czego w I półroczu zrealizowano już 2,8 mln zł w rejonie PGR-ów Olszyna i Rojów oraz w Michałowie.

Natomiast na wodociągowanie wsi przeznaczono w br. 4,4 mln zł. Obecnie budowana jest hydrofornia w Czajkowie i w Godziewicach. W przyszłym roku powstanie tam sieć wodociągowa. Woda otrzyma także wsie: Doruchów i Torzeniec. (hp)

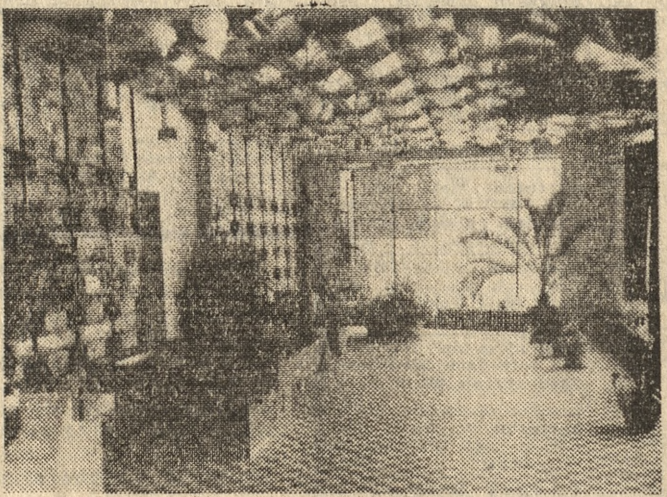
VI MIEJSCE W ŻBIÓRCIE NA NFOZ

ŚREM. W pow. śremskim soraw nie przebiega akcja zbiórki na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia, czego wynikiem jest zajęcie VI lokaty w naszym województwie. W zbiorce tej przodują szczególnie rolnicy z miasta i gminy Śrem i Brodnica. Najwolniej jednak realizują swoje świadczenia rolnicy z miasta i gminy Kórnik. Bardzo słabo również realizowany jest plan w grupie społecznej „wolne zawody” i „rzemieślnicy”. (sf)

Kwiaty w nowej scenerii

Takiej kwiaciarni, jaką ma Września, nie powstydziłoby się stołeczne miasto. W jasnym przestronnym pomieszczeniu, którego ściany zdobią piękne mozaiki, metaloplastyka i osadzone w nich akwaria z rybkami i świergocą w klatkach kanarki i papużki. Kwiaty są uzupełnieniem tej niezwykłej scenerii.

Placówka należy do Zakładu Usług Komunalnych we Wrześni. Jak informuje jej kierownik, Leon Balcerzak, świadczy się tu usługi pogrzebowe, łącznie z załatwieniem wszelkich towarzyszących temu spraw. Obok kwiaciarni jest biuro i elegancko wyposażona poczekalnia dla klientów, którzy zlecają zakładowi załatwienie potrzebnych formalności. (stach)



TELEWIZJA

PROGRAM I: 10 — „Czarownica z bagien” — fab. film radz. (16 l. kolor); 16.30 — Dziennik; 16.40 — TV Młodych — studio festiwalowe (kolor); 17.10 — Teatr Młodego Widza — Scena Faktu — Jerzy Swiderski: „Pamiętnik 14-letniego powstańca”; 17.55 — Gra Ork. Dęta Garnizonu Łódzkiego WP pod dyr. mjr. T. Cytryńskiego z udziałem solistów Teatru Wielkiego i Teatru Muzycznego w Łodzi; 18.25 — „Wybrałmś dla Was”; 18.45 — Magazyn Medyczny; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.15 — „Pogoń za Adamem” — fab. film polski (kolor); 21.40 — Forum z Krzysztofem Kałowskiem — program public.; 22.30 — „Nłobe” — film baletowy prod. TYP (kolor); 22.45 — Dzieńnik i wiad. sport.

PROGRAM II: 17.55 — „Ziemia Konińska” — program public.; 18.20 — Stanisław Wyspiański: „Warszawianka”; 19.20 Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.15 „Po nocnej rosie” — występy zespołów ludowych (kolor); 20.50 — „Ewa Szalburg-Zarembina” — reb. Maji i Ry szarda Wójcików (kolor); 21.20 — 24 godziny (kolor); 21.30 — Muzyka na Zamku Piastów Śląskich (Muzyka i architektura); 22.05 — Teatr Sensacji — J. Janicki: „Umarciem aby żyć” — odc. I.

wieczne pieśni op. 10; 21.55 Radiomotyw — magazyn organizatora letniego wypoczynku; 22.10 Konc. z nagrań Ork. i Chórów PR; 22.30 Radiowa Encyklopedia Kultury; 22.50 „Nad polem pamiątką” — audycja w oprac. Marii Miśkiewicz; 23.10 Czytając „Ruch Muzyczny”; 23.40 Z muzyki XX wieku.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 22.30, 1, 2, 2.55.

UWAGA: UKF 66,62 MHz transm. od g. 4.57—24 pr. III a UKF 68,18 MHz od g. 5.55—3 pr. I.

PROGRAM WŁASNY: 16.17—17.20 Program stereofoniczny.

PROGRAM III: 7.30 Tajna, tajemnicza gawiedź Dionizego Sidoroskiego; 7.40 Muzyczna zegarynka; 8.05 Ekspressem przez świat; 8.05 Mój magnetofon — aud. Dariusza Michalskiego; 8.30 Program dnia; 8.35 Blues z Holandii; 9 „Lesio” — 16 odc. powieści Joanny Chmielewskiej; 9.10 Dyskoteka pod gruszą; 9.30 Nasz rok 73; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.30 Ekspressem przez świat; 10.35 Przebieg za przebojem; 11.05 „Daleka jest droga do Tłpi perary” — 2 odc. słuchowska dokumentalna Anny Sudzita; 11.23 Z muzyki filmowej Krzysztofa Kozłowskiego; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej z Krakowa; 12.05 Południowe wydanie magazynu „Z kraju i ze świata”; 12.20 Fryderyk Chopin — Maru-

rek a-moll op. 17 Nr 4 śpiewają Nowi; 12.25 Za kierownicą; 13 Na olsztyńskie antenie; 15 Ekspressem przez świat; 15.05 Program dnia; 15.10 Rocznic polskiej piosenki; 15.30 Herbata przy samowarze; 15.50 Jazz i poezja — gra zespół Tomasz Stanki recytuje Olgierd Łukasiewicz; 16.05 Spotkanie z sołistą — Tadeusz Wronski; 16.35 Miłokrećciat Niny Simone; 16.45 Nasz rok 73; 17 Ekspressem przez świat; 17.05 „Lesio” — 17 odc. powieści Joanny Chmielewskiej; 17.15 Mój magnetofon — aud. Piotra Kaczkońskiego; 17.40 Uratowana — aud. Alicji Widymskiej; 18 Piosenki z różnych obrotów; 18.20 Antykwarjat instrumentów — harmonijkę szklana; 18.50 Polityka dla wszystkich; 18.55 Eva Olmerova śpiewa spiritualy; 19 Ekspressem przez świat; 19.05 Co wieczór powieść w wydaniu dźwiękowym „Klika dni w Reno” Patricia Quentina; 19.30 Muzyczna poczta UKF; 20 Reminis cencje muzyczne — Lipatti gra Brahmsa; 20.45 „Małpa łapka” — śmiech; 21.10 Rocznic polskiej piosenki; 21.30 Lennon McCartney — suita w starym stylu; 21.50 Suita tygodnia — Otorino Respighi „Dawne tańce i arie na lutnię”; „Dawne tańce i arie na lutnię”; 22.05 Śpiewa Barbara; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Swoje ulubione wiersze recytuje H. Grygłaszew ska; 23.05 Kwintet Johana Christiana Bacha; 23.35 Troche scata; 23.50 — Śniwa Wanda Warska.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 18, 10.30, 12.05, 15, 17, 13, 22.